



BR.0012.5.2.2017

Protokół Nr 21/17
spisany z posiedzenia Komisji Zdrowia i Problemów Społecznych
Rady Miejskiej w Czersku
odbytego w dniu 27 marca 2017 roku
w sali narad Urzędu Miejskiego w Czersku

Posiedzeniu przewodniczyła:

Przewodniczącą Komisji
Lidia Kroplewska

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 10:00, a zakończono o godz. 13:20

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

- | | |
|-------------------------------|----------------------|
| 1. Burmistrz Czerska | – Jolanta Fierek |
| 2. I Zastępca Burmistrza | – Mateusz Rydzkowski |
| 3. II Zastępca Burmistrza | – Grzegorz Klauza |
| 4. Skarbnik Gminy | – Jolanta Skuczyńska |
| 5. Dyrektor SPZOZ w Czersku | – Wiesław Czechowski |
| 6. Dyrektor DD „Senior-WIGOR” | – Joanna Ossowska |
| 7. Dyrektor M-GOPS w Czersku | – Sylwia Tomaszewska |

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie jego prawomocności.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Funkcjonowanie służby zdrowia w 2017 roku.
 - Analiza sprawozdania z działalności Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Czersku oraz filii w Rytle za rok 2016, półrocze 2017 i koniec roku,
 - Informacje dotyczące zadań Gminy z zakresu promocji i ochrony zdrowia,
 - Ocena funkcjonowania służby zdrowia w gminie (z udziałem Dyrektora SPZOZ w Czersku).
4. Informacje dotyczące funkcjonowania DD „Senior – WIGOR” z udziałem Dyrektora DD „Senior – WIGOR”.
5. Funkcjonowanie MGOPS w Czersku w perspektywie 2017 roku.
 - Analiza sprawozdań z działalności MGOPS w Czersku,
 - Informacje o działalności oraz zadaniach dotyczących pomocy społecznej, wspierania osób niepełnosprawnych, jak też zadań dotyczących przeciwdziałania przemocy w rodzinie i problemowi alkoholizmu (z udziałem Dyrektora MGOPS w Czersku),
6. Analiza materiałów na XXIX sesję RM w Czersku.
7. Wolne wnioski.
8. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
9. Zakończenie posiedzenia.

Przebieg posiedzenia

Do pkt. 1

Otwarcia posiedzenia dokonała Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Problemów Społecznych Lidia Kroplewska. Powitała Burmistrz Jolantę Fierek, I Zastępcę Mateusza Rydzkowskiego, II Zastępcę Grzegorz Klauza, Skarbnik Gminy Jolantę Skuczyńską, Dyrektora SPZOZ w Czersku Wiesława Czechowskiego, Dyrektor DD „Senior-WIGOR” Joannę Ossowską, Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwię Tomaszewską i przybyłych członków oraz stwierdziła prawomocność posiedzenia. Nadmieniła, że w posiedzeniu biorą udział wszyscy członkowie komisji, co daje quorum do podejmowania prawomocnych opinii oraz wniosków.

Do pkt. 2

Przedstawiony przez Przewodniczącą porządek posiedzenia Komisja przyjęła jednogłośnie w wersji jak wyżej.

Do pkt. 3

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski podziękował za zaproszenie i stwierdził, że rozpocznie od informacji źródłowych. Otóż na koniec 2016 roku udzielili 605 tys. wizyt., było przeprowadzonych ok. 60 tys. badań, mają pod sobą ok. 14 tys. pacjentów, w tym 3 tys. dzieci w szkołach (w zasadzie wszystkie szkoły na terenie gminy, poza szkołą w Łęgu są zabezpieczane przez pielęgniarki z SPZOZu). Dodał, że w ubiegłym roku zatrudnili nowego lekarza – Pana Macieja Nawrota, co było częścią zamierzenia, jakim było utworzenie poradni kardiologicznej. Narodowy Fundusz Zdrowia odmówił, niemniej są przygotowani i czekają na nowe rozpisanie konkursu z NFZ, jeżeli chodzi o kardiologię nieinwazyjną. Mają zabezpieczenie w postaci sprzętu, przygotowany gabinet i zabezpieczenie personalne w postaci Pana Doktora i pielęgniarek przygotowanych do pracy z kardiologiem. Prowadzili też przez cały rok i prowadzą nadal nie zamykając Ośrodka Zdrowia remont, który polegał na tym, że przygotowali gabinety, toaletę, ciągi komunikacyjne. Dodał, że remont przebiega tylko w piątki po godzinie 18:00 i w weekendy, ponieważ pracują od godz. 7:00 do 20:30 (w tym Poradnia Leczenia Uzależnień) i nie ma takiej możliwości, aby przeprowadzać takie działania w ciągu tygodnia. Remont się przedłuża, ale nie mogą zamknąć Ośrodka i będzie to w tym roku trwało nadal. Wie, że są rozmowy nt. przyznania środków na dalszy remont – w ubiegłym roku otrzymali 160 tys. zł. Remont ma polegać na tym, że przede wszystkim trzeba wymienić media, instalację elektryczną, instalację ALD stworzyć nową, instalację wodno-kanalizacyjną częściowo, ponieważ dzięki temu, że wcześniej był remont poziomu „-1”, gdzie obecnie jest DD „Senior-WIGOR”, to część mediów mieli przygotowanych, jeśli chodzi o wyprowadzenie pionów, centralnego ogrzewania, wody i kanalizacji, a teraz pospinają to i zabezpieczą media. Ponadto częściowo wymieniane są tynki, tam gdzie są luźne, a jeżeli jest taka szansa to wklejają siatkę, żeby zabezpieczyć ściany. Dodał, że wymieniane jest też oświetlenie, bo w momencie kiedy obejmował ośrodek zdrowia, to żadne pomieszczenie nie spełniało norm jakie są narzucone przez sanepid. W tej chwili wszędzie tj. w gabinecie zabiegowym i gabinecie szczepień (tam gdzie jest ukończony remont) jest wymieniane oświetlenie spełniające wymagania. Wyrównują też posadzkę, ponieważ cała posadzka na poziomie „+1” w zasadzie była ruchoma i groziła wypadkowi, także została skuta i wyrównana. Obecnie jest wklejana wykładzina odpowiadająca normom sanepidu łącznie z tzw. bez szczelinowym połączeniem wykładziny ze ścianami (wymóg sanepidu). Dodał, że w ubiegłą sobotę też wylewano posadzkę w dwóch „nieszczęnych gabinetach”, które w ubiegłym roku zostały w „dziwny sposób zamknięte”, ponieważ sanepid odebrał te gabinety, gdzie oczywiście nie zaplanował takiego wydatku, aby je robić, ale sanepid po dwóch tygodniach zmienił decyzję i kazał je zamknąć. Zatem nie było innego wyjścia i trzeba było rozpocząć remont tych dwóch gabinetów. Poinformował, że zakupy inwestycyjne zostały zrealizowane (środki na zakup sprzętu rehabilitacyjnego i kardiologicznego). Powiedział też, że doszło do porozumienia z podmiotem „Brusmed” odnośnie

opuszczenia powierzchni 126 m² w Ośrodku Zdrowia i z końcem czerwca firma „Brusmed” zmieni lokalizację i odda tę powierzchnię. Przeprowadzą wtedy krótki remont (odświeżenie ścian), zamontują wannę do masażu, bo jest zakupiony nowy sprzęt za 130 tys. zł i uważa, że gabinet fizjoterapii będzie na bardzo dobrym poziomie. Ma już rozpoczęte rozmowy z osobami, bo jeżeli dojdzie do uchwalenia programu rehabilitacji, to w drugiej połowie bieżącego roku będą ten program realizować, a gdy będą środki, to będą mogli zacząć działać na tym polu, co było by bardzo wskazane i pozytywne dla wszystkich podmiotów, jakiegokolwiek będą chciały pracować. Stwierdził, że jeżeli chodzi o rehabilitację, to zaległości i zapotrzebowania wśród społeczeństwa jest tak ogromne, że każdy kto chciałby pracować z jakichkolwiek środkami z NFZ, prywatnych, czy przydzielonych przez Radę Miejską, to jest to bardzo potrzebne.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska otworzyła dyskusję na powyższy temat.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska poinformowała, że przeszła uchwała dot. programu zdrowotnego (rehabilitacja dzieci), gdzie jest 40 tys. zł i bardzo się z tego cieszy, bo jako pielęgniarka i w rozmowach z lekarzami zauważa, że jest coraz więcej wad podstawy u dzieci, a już to widać na poziomie klasy „0”. Stwierdziła, że zależy to od stylu życia i nawet u małych dzieci, które mają coraz mniej ruchu, bo więcej czasu poświęcają na gry komputerowe aniżeli na ruch na powietrzu i niestety tak jest. Dodała, że ostatnio przeprowadzała badania w klasie 5 (badanie przesiewowe) i musi powiedzieć, że to wyglądało tragicznie – wszędzie są jakieś zniekształcenia kręgosłupa (w odcinku piersiowym, płaskostopie), więc ten program jest jak najbardziej potrzeby, bo nie wystarczą tylko godziny w-f prowadzone podczas zajęć w szkole, ale i program rehabilitacyjny, także ten program jest warty polecenia.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski poinformował, że trwają rozmowy nt. przejęcia opieki zdrowotnej z Łęga („SOLMED”), jest propozycja aby podpisać umowę z dwoma lekarzami tam pracującymi – p. dr Stelmaszyńskim i dr Rzekowskim (pracował już dla ośrodka zdrowia), z którym bardzo dobrze się jemu pracowało. Dodał, że ta decyzja jest słuszna, ponieważ jeżeli ta „mała ekspansja” się uda, to doszło by 2,5 tys. pacjentów. Problem polega na tym, że poza całym przejęciem infrastruktury, ale to jest sprawa umowy między gminą Czersk, a podmiotem, to już nie będzie w tym uczestniczyć, ale chodzi o to, że ważne jest samo przejęcie pacjentów, bo dostają pieniądze, gdy mają deklarację (nie ma znaczenia ilość wizyt, ale muszą być deklaracje wyboru lekarza i podmiotu, który otrzymuje środki per capita). Ten moment będzie trudny, ponieważ będą koszty osobowe (na zatrudnienie dwóch lekarzy), a nie będą mieli deklaracji, także to będzie finansowe „tąpnięcie dla Ośrodka”. Dodał, że rozmawiał z sołtysiem i Strażą Pożarną, aby możliwie szybko rozpropagować deklaracje.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że na księdza Kiczkę i Dyrektora Ośrodka Kultury też można liczyć.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska zwróciła uwagę na fakt, że te deklaracje muszą wykonywać pracownicy służby zdrowia.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski wyjaśnił, że poprosi pielęgniarki, a najważniejszy jest podpis bo to jest oświadczenie woli.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że niestety jest taka zasada, że „na pierwszy ogień” pójdą osoby, które chorują i na pewno zmienią tę deklarację, gorzej jest z osobami zdrowymi, które trzeba będzie w jakiś sposób nakłaniać. Poinformowała, że sołtys zaproponował współpracę, ale też kilkanaście osób odezwało się do niej z postulatem o którym myśleli, aby dostępny był na terenie późniejszej placówki w Łęgu Pan doktor Stelmaszyński. Stwierdziła, że jest to normalne, bo każdy ma swojego ulubionego lekarza. Ona też odbiera skargi na jednego z lekarzy w SPZOZ podczas kiedy Przewodnicząca Osiedla Pani Teresa Smyk mówi, że nie wyobraża sobie leczenia się u innego lekarza, także rzeczywiście tak jest. Pan Stelmaszyński zadeklarował w ramach nawiązania z nim kontraktu, że mógłby dyżurować w samym Ośrodku w Czersku jako neurolog i taka dyscyplina też byłaby potrzebna. Poinformowała, że jednak spierają się co do kosztów tego przejęcia, bo jak zauważa Pan Dyrektor, to nie jest potrzebna rejestratorka w Łęgu (robią to panie pielęgniarki). Też spierają się z Panem Stelmaszyńskim, co do narzuconych kwot wynagrodzeń dla pielęgniarek (pielęgniarki nie zarabiają tyle, ile oczekiwałby Pan Stelmaszyński, żeby pozostały), ale myśli, że dojdą do porozumienia, bo zupełnie na pierwszym spotkaniu Pan Stelmaszyński powiedział, że zdaje sobie sprawę z tego, że gdziekolwiek by się zainstalowali, to choćby dla pediatrii i ginekologa, to łącznie przepiszą się do SPZOZu. Dodała, że też od ponad miesiąca w Łęgu nie przyjmuje pediatra...

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski wtrącił, że ważne jest USG, bo żeby mógł funkcjonować POZ musi być spełniony szereg norm, m. in. musi być dostęp do USG i pacjenci z Łęga muszą jechać tam, gdzie Pan dr Stelmaszyński ma podpisaną umowę, czyli do Chojnic. Jeżeli chodzi o USG, to w Czersku jest na miejscu, także tym też wygrywają pacjenci, jeśli chodzi o komunikację.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że jeśli Pan Stelmaszyński podejmie do „problemu trzeźwo”, to uda się to sfinalizować jeszcze w miesiącu lipcu i SPZOZ będzie funkcjonował na terenie Łęga. Może nie wszyscy się od razu przepiszą, bo może zadziałać tzw. „prawo dołka”. Szukała tutaj z Panią Skarbnik jakiś rozwiązania, ale niestety ani ustawa o finansach, ani ustawa o ochronie zdrowia nie pozwala wprost dofinansować SPZOZu do jego działalności bieżącej. Z Panem Dyrektorem 31. marca będą w NFZ w Gdańsku na rozmowach z Panią Dyrektorem co do prognozy ogłaszania różnych konkursów. Stąd też póki tych programów nie ma będą prosić Radę Miejską o sfinansowanie pewnych programów zdrowotnych. Jeśli chodzi o program rehabilitacyjny, to wie już z oświadczenia Pani Lucyny Breska z „Brusmedu”, że to co dzisiaj „Brusmed” ma do skonsumowania tj. 150 tys. zł na rehabilitację ogólną, a jej moce przerobowe nie wystarczą na to, żeby jeszcze rehabilitować dzieci i tutaj SPZOZ w Czersku ma szansę na to, żeby ten program realizować. Wyraziła swoje zadowolenie, że Pani Przewodnicząca popiera. Oczywiście pytały o to matki, które mają dzieci niepełnosprawne, więc taka potrzeba jest by rehabilitować dzieci. Pan Dyrektor Czechowski oświadczył, że te 40 tys. zł plus 10 tys. zł na zdiagnozowanie pozwoli na to, żeby wykorzystać sprzęt. Stwierdziła, że dobrze byłoby, żeby Rada Miejska póki nie będzie takiego finansowania przez NZF kontynuowała ten program, bo ludzie na pewno będą zadowoleni i wdzięczni.

Członek Komisji Tomasz Pruski zapytał o kolejki w SPZOZ, czy ta kwestia została rozwiązana.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski odpowiedział, że jest to kwestia nierozwiązywalna, ponieważ czas pracy Pana Doktora Nawrota jest ograniczony i normatywny. Taki moment był parę tygodni temu, gdzie doniesiono jemu, że są jakieś kolejki, to był moment gdzie było więcej zachorowań i teraz właściwie to „bum” na dr Nawrota minął i w zasadzie nie ma kolejek.

Członek Komisji Tomasz Pruski stwierdził, że gdy Czersk połączy się z Łęgiem, to ten problem znowu się pojawi.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski odpowiedział, że trochę tak, bo każdy pacjent ma prawo wyboru lekarza rodzinnego i musi tego dokonać, niemniej jednak panuje tutaj taka zasada, że gdy nie ma lekarza rodzinnego, to na pewno można iść do innego lekarza rodzinnego, ale nawet gdy jest możliwość i ktoś chce iść do innego lekarza, to tego nie ograniczają. Jeżeli chodzi o dr Nawrota, to wszyscy chcieli do niego pójść, bo jest on tak popularny. Przekazali tę informację pacjentów i obecnie ta sytuacja się już normuje.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że te kolejki będzie rozładowywał sam Pan Doktor Nawrot, bo gdy po raz pierwszy przyjdzie do niego pacjent, to ustawi mu kolejną wizytę. Z tym się liczyli, ale to nie jest tak, że skoro nie wszyscy mogą się dostać do dr Nawrota, to jest błąd aby dr Nawrot pracował w SPZOZ. Stwierdziła, że niech skorzysta 100 osób, a nie 200, ale zawsze jakieś zdrowie zostanie podratowane.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski poinformował, że dziennie w Ośrodku jest obsługiwanych 220-280, a nawet do 300 pacjentów (włącznie z PLU) „w zależności od fal”, a to jest „masa ludzi”, aby to logistycznie podzielić. Dodał, że czas pracy lekarzy został wydłużony, bo inaczej przebiega wizyta 2-4 minutowa, a inaczej 15minutowa, jeżeli jest taka potrzeba, czyli czas pracy lekarza dla pacjenta został wydłużony. Wspomniał o zatrudnionym nowym lekarzu pediatrze w Rytle, który złożył egzamin końcowy, ale mogą z jego wizyt korzystać również pacjenci z Czerska. Wspomniał, że ma taką możliwą alternatywę z dr Stelmaszyńskim i dr Rzepkowskim, aby mieć możliwość przesuwania tych ludzi, aby zapewnić dostępność, bo podstawą jest dla NFZ funkcjonowanie siedziby głównej, czyli Czerska.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że środki na program kardiologiczny spowodują, jeśli Rada Miejska uchwali, to taki program opracują i będą mogli się wspomóc jeszcze kardiologią.

Członek Komisji Tomasz Pruski stwierdził, że dużo ludzi przychodzi do lekarza tylko po to, żeby przepisać receptę i to też zajmuje czas i stwarza kolejkę, ale rząd stworzył „pakiet kolejkowy” i tutaj panie pielęgniarki pewnie wiedzą, że weszła ustawa o zawodach pielęgniarek, która umożliwi pielęgniarkom wypisywanie recept.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski powiedział, że jedna pielęgniarka ma wyższe wykształcenie i właśnie to robi. Dodał, że testuje z lekarzami „godziny recept choroby”, żeby zabukować

czas tak, żeby przyjmować pacjentów, wyjeżdżać na wizyty domowe oraz wypisywać recepty i wtedy lekarz w „godzinie receptowej” jest w stanie to przygotować.

Członek Komisji Tomasz Pruski dodał, że zmianą było rozporządzenie ws. wystawiania recept przez lekarzy, gdzie lekarze mogą wypisać recepty na okres czteromiesięczny lub nawet roczny z realizacją po miesiącu. Gdyby lekarze zastosowali te procedury, to może kolejki by się zmniejszyły.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska zapytała odnośnie finansowania z NFZ kardiologii, czy rehabilitacji.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski odpowiedział, że gdy zgłaszali to, gdy zatrudnili Pana dr Nawrota, zakupili sprzęt i przygotowali gabinet zgodnie ze standardami NFZ, ale NFZ stoi na stanowisku, że kardiologicznie ten region jest zabezpieczony i „nie ma dyskusji” i mogą przystąpić do konkursu dopiero, gdy będzie on ogłoszony. Z ginekologią jest podobnie, bo jest lekarz ginekolog, położna, urządzenia, gabinet ginekologiczny, ale cały czas jest odpowiedź, że jeżeli chodzi o ginekologię to w Czersku jest zapewniona przez „Medicus”, gdzie okres oczekiwania na lekarza ginekologa jest do 3 miesięcy.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska przekazała, że pacjenci zgłaszają problem stomatologa. Oczywiście przekazuje nr tel. do dr Maciejczyk oraz dr Klóskowski również przekazuje nr tel., ale bardzo podoba się to, że w Silnie jest stomatolog i też pacjenci na ubezpieczenie tam jadą. Niestety w Ośrodku w Rytlu nie ma takiej możliwości, ale oczywiście nie ma rejonizacji, Pani dr Czaja na NFZ przyjmować pewnie nie zechce, bo z tego co wie, to nie są to duże pieniądze, więc stomatolodzy wolą mieć gabinet prywatny.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski powiedział, że stomatolodzy generalnie nie są zainteresowani, bo jest to nie opłacalne i z racji tego, że jest dr Klóskowski, który ma kontrakt z NFZ i mieści się to w Ośrodku, to po części jest to zapewnione. Jeżeli są jakieś niefinansowane z NFZ działania medyczne, to wtedy są prywatne działania.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że jedna z Pań dentystek wypowiedziała się, że gdy jest „500 plus”, jeżeli chodzi o leczenie uzębienia u dzieci, to się naprawdę wzmogło, co widać, bo przychodzą rodzice z dziećmi, które nigdy nie miały leczonych zębów i może to „500 plus” spowoduje, że nie będzie parcia na ZOZ, żeby to finansowały.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska dodała, że dostępność tych usług jest, bo z Rytla wiele osób jeździ do Silna (z dziećmi i dorośli) na NFZ. Stwierdziła, że musi być podnoszona świadomość dbania o zęby, co stara się na spotkaniach z dziećmi przekazywać.

Członek Komisji Maciej Deja zapytał o kontrole w SPZOZ, po pierwsze jeśli chodzi o lukę w godzinach przyjęć, a po drugie jeśli chodzi o pracownika gospodarczego, a pyta o to dlatego, bo 20 lat temu jego wujek miał taką pracę i z tego co wie, to taki etat zawsze był. Pyta też dlatego, bo była temu Panu wypłacana pensja i po jakimś czasie okazuje się, że tego Pana nie ma. Zastanawia się jedynie nad tym, czy nie można było tego „po ludzku rozwiązać”.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski stwierdził, że nie rozumie w ogóle jego wypowiedzi, bo co to znaczy „po ludzku”. Jeżeli chodzi o wypowiedzenie pracy, to czy zgodnie z kodeksem pracy termin 3 miesięcy jest „niehumanitarny”?

Członek Komisji Maciej Deja pyta też o to, bo gdzieś na forach przeczytał, że Dyrektor Czechowski się wypowiedział, że nie było takiego etatu w przychodni zdrowia i w związku z tym musiał tego Pana zwolnić.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski powiedział, że w dokumentacji nie ma takiego etatu (nie został przewidziany w schemacie organizacyjnym).

Członek Komisji Maciej Deja zapytał, w jaki sposób ten Pan przez kilka lat pobierał pieniądze.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski odpowiedział, że przejął pracowników, którzy mają zawarte umowy o pracę, bądź kontrakty i na podstawie tych umów o pracę i kontraktów realizuje świadczenia, czyli wypłaca. Dodał, że nie ma innej możliwości.

Członek Komisji Maciej Deja zapytał, czy na chwilę obecną jest jakaś obsługa techniczna.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski odpowiedział, że wszystko jest na outsourcingu. Jeżeli chodzi o odśnieżanie i sprzątanie, to tym zajmuje się komórka z Urzędu. Jeżeli natomiast chodzi o zabezpieczenie elektryczne i energetyczne, to robi to firma „Bonin”, a obsługą kotła gazowego zajmuje się Pan Kosiedowski (umowa), który ma wszelkie uprawnienia do prowadzenia, osoba która była na tym stanowisku nie miała tychże uprawnień. Problem ten zdiagnozował dużo wcześniej i uważa, że może

zatrudnić osobę dozorcę (chce poczekać aż dojdzie Łąg) maksymalnie na 1/3 etatu. Dodał, że obecnie nawet do wymiany żarówki muszą być odpowiednie uprawnienia do ukończenia których dwa lata wcześniej kierował pana dozorcę.

Członek Komisji Maciej Deja zapytał o to, czy kierując tę osobę na szkolenie wcześniej nie zauważył, że ta osoba nie powinna pracować.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski odpowiedział, że zauważył, dlatego wysłał. Dodał, że nie można objąć obowiązków i jednego dnia zająć się tego typu sprawami, gdzie priorytetem jest zapewnienie usług medycznych (lekarzy, pielęgniarek, sanepidu, światła itd.), a dopiero w dalszej kolejności rozwiązuje się inne sprawy. Wszystkie działania dzieją się stopniowo.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że w ramach racjonalizowania wydatków Pan Dyrektor diagnozował tzw. „wąskie gardło”. Jak wiadomo doszli nowi lekarze, którzy nie są tani (dr: Wituszyński, Jończyk i Nawrot), ale to ona zaproponowała Panu Dyrektorowi, ponieważ są to tereny gminne i pracownicy interwencyjni mogą przynajmniej zadbać o otoczenie. Powiedziała, że poprosili „pana gospodarczego” z SPZOZu, żeby wykosił kawałek więcej trawy, to były opory.

Dyrektor DD „Senior-WIGOR” Joanna Ossowska nie może nic powiedzieć, bo ten pan był zawsze pomocny, ale rzeczywiście była taka sytuacja.

Burmistrz Jolanta Fierek przypomniała, że nie było to zwolnienie dyscyplinarne.

Członek Komisji Maciej Deja stwierdził, że ta cała „nagonka na to wszystko” jest niepotrzebna.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski powiedział, że nie może się wypowiadać za to, że jest nagonka „na niego i na jego działania.” Dodał, że gdy nie musi, to nawet nie podejmuje dyskusji z mediami.

Członek Komisji Maciej Deja stwierdził, że funkcjonuje nieudomówienie nt. związków zawodowych i innych rzeczy.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski powiedział, że może zaprosić radnego i pokazać jemu całą teczkę dot. związków zawodowych, bo robi to wszystko na piśmie. Jeśli chodzi o wspomniane godziny pracy lekarzy, to chodziło o to, że jeżeli jest więcej niż tydzień, to trzeba na portalu dokonać zgłoszenia. W przypadku dwóch lekarzy o jeden, czy dwa dni dłużej to nie byłoby wprowadzone, ponieważ mieli pewne niedomagania portalu. Wspomniał o kwocie 6 tys. 500 zł do zwrotu zw. karą, to 2 tys. 600 zł było w ogóle nie należne, bo były źle zabukowane działania medyczne, czyli został wpisany zły kod przez pracownika, który się tym zajmował. Stwierdził, że pracownik ma prawo do błędu i ta kwota jest zwrócona i za to było 67 zł kary. Potem były dwie kwoty po 1 tys. 300 zł. Jedna była w zasadzie zasadna, ponieważ sytuacja jest tego typu że nie mieli prawidłowych tablic na budynkach, ale tak naprawdę NFZ wyłapał, że nie mają głównego wejścia do budynku (główne wejście do budynku jest własnością „Brusmedu”), a tam są tablice a wchodzimy bocznymi drzwiami i teraz jest tablica przy bocznych wejściach (za to było 300 zł kary). Jeszcze jedna kara była na 300 zł, otóż podwykonawca, firma służąca jeżeli chodzi o rehabilitację miała niewykonania i tak naprawdę tę kwotę mogą rościć wobec tego podmiotu, ale gdy będą rościć, to się zwiną i ich nie będzie. Stwierdził, że jeżeli chodzi o tę karę to z tych 6 tys. 500 zł „tak hojnie nazwanych w mediach” 2 tys. 600 zł jest kary, a to stanowi przychód, bo jeżeli chodzi o przychód z NFZ to mają rocznie ok. 2 mln. 900 tys. zł, czyli ta kwota 2 tys. 600 zł stanowi 0,09 %. Jeżeli porównać wszelkie kontrole Narodowego Funduszu Zdrowia, które są dostępne i internecie, to SPZOZ w Czersku jest dużo poniżej średniej kar z kontroli NFZ. Także mają wszelkie umowy prawidłowo prowadzone, mają zabezpieczenie laboratoryjne, prawidłowo podpisane kontrakty i zawarte umowy, także jeżeli chodzi o NFZ, to mimo tej kary w kwocie 2 tys. 600 zł to jest dumny, że ma takich pracowników i że tak potrafią to przygotować.

Członek Komisji Maciej Deja stwierdził, że podobał się jemu artykuł odnośnie tych kar, gdzie było napisane że kara to jest tylko „ta końcówka”, ale było to rozpisane co jest do zwrotu, a co jest nienależnie pobrane i może też zabrakło dopowiedzenia, że główne wejście nie należy do SPZOZu.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski powiedział, że był przygotowany na karę 1 %, bo standardem jest 1 % od kwoty 3 mln. zł, co stanowi 30 tys. zł i to też musiałby przeżyć. Dodał, że w środowisku medycznym nikt nie wierzył, że tak wyszli z tej kontroli, co nie znaczy że nie wyłapali błędów, a dzięki tym błędom też się doskonalały i wiele rzeczy zostało w portalu, bo osoba która prowadziła ten portal, a była jedyną osobą przygotowaną do tego z zasobów personalnych które posiadał, robiła to

źle. Obecnie wyłapują coraz więcej błędów sami, więc myśli że jest na dobrym poziomie, a myśli że będzie na bardzo dobrym poziomie, także jest z tego bardzo zadowolony.

Członek Komisji Maciej Deja stwierdził, że „tylko gratulować”.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski powiedział, że to tylko dzięki jego pracownikom, którzy są zaangażowani, a ma bardzo mały zespół administracyjny, ale osoby te są bardzo oddane tj. Pani Barbara Szałaj – Borowiec, Pani Wioletta Wrycza, Pan Dariusz Kiedrowicz i jeżeli chodzi o sprawy pielęgniarskie, to Pani Teresa Mania i to jest ta najściślejsza grupa, która nie licząc czasu i godzin są to osoby rzeczywiście oddane i myśli że też związki zawodowe, jeżeli zdeklarują, chcą pomagać. Myśli, że w dużej mierze pomogą uzupełnić regulaminy które były i są w trakcie opracowywania, ale zrobią to w ten sposób, żeby to było jak najlepiej dla pacjentów i pracowników.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski zapytał odnośnie Społecznej Rady Programowej, jak się układa współpraca ze Społeczną Radą Programową i też do Pani Burmistrz, jaka jest opinia Społecznej Rady, oczywiście nie ma nic przeciwko przejściu Łęga, bo rozumie, że pacjenci na pewno na tym skorzystają, ale chciałby poznać opinię Społecznej Rady Programowej co do tego przejścia.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski odpowiedział, że zawsze stawia się na spotkania Społecznej Rady, jeżeli ma coś do omówienia. Są na to protokoły do wglądu itd., także współpraca jest dobra.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że to był postulat mieszkańców Łęga o przejściu.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski rozumie, że Społeczna Rada się wypowiedziała pozytywnie.

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała, że jest w tej Radzie Radny Tomasz Pruski, jedynie nie konsultowali tego z Panem Dyrektorem Bonną, także Pan Bonna może nawet opowiedziałby się „przeciwko”.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski powiedział, że będzie ta mobilność i zamiana lekarzy, bo jeżeli ktoś pójdzie na urlop, to będzie możliwość wyboru z większego zasobu personalnego, a to zawsze lepiej.

Członek Komisji Maciej Deja przypomniał, że kiedyś SPZOZ w Czersku pozbył się Łęga.

Członek Komisji Anna Redzimska dodała, że zanim wystartowała w wyborach, to było mnóstwo głosów, żeby „Łąg wrócił pod skrzydła Czerska”, bo wtedy dostępność była nieciekawa, a teraz mieszkańcy widzą co jest w Czersku i jaka jest dostępność do lekarzy. Jak Pan Dyrektor zwrócił uwagę, że jest dostępność do USG, oczywiście że zabezpieczenie Pan Stalmaszyński miał, tylko początkowo był w Starogardzie albo w Chojnicach, a z Łęga to jest znacząca odległość, więc woleli zapłacić.

Członek Komisji Maciej Deja korzystając z okazji poprosił, że gdy Dyrektor będzie się temu przyglądał, to tam jest problem z parkingiem. Parking, który tam jest nie należy do Ośrodka.

Członek Komisji Anna Redzimska wtrąciła, że nie należy do Ośrodka, ale po rozmowach są możliwości....

Członek Komisji Maciej Deja zapytał o tablicę, która była na Ośrodku Zdrowia w Łęgu i zniknęła w trakcie remontów.

Członek Komisji Anna Redzimska powiedziała, że również jest to wyjaśnione.

Burmistrz Jolanta Fierek poinformowała, że z Wiceburmistrzem Rydzkowskim byli na wizji lokalnej i mają koncepcję, jak zagospodarować teren wokół, jak przywrócić/odtworzyć te tablicę bo ona prawdopodobnie się już nie znajdzie. Trzeba będzie też dokonać pewnych nakładów na poprawę estetyki, ale też na poprawę funkcjonalności tego budynku. Byli z Wiceburmistrzem na miejscu i będą w tym kierunku działać. Za budynkiem są też duże chaszczce...

Członek Komisji Anna Redzimska stwierdziła, że to wszystko jest „przed nami”, gdy będą środki to wszystko stopniowo można zrobić.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski ma pytanie, ale jest jemu niezręcznie, aby je zadać bo wiadomo, że jego żona pracuje, a Pan Dyrektor jest jej bezpośrednim przełożonym i jak gdyby ma zakaz wypowiedzania się nt. SPZOZu od żony, ale nie byłby sobą gdyby tego nie powiedział. Bodajże w miesiącu grudniu załoga, personel średni plus niektóre osoby z administracji prosiły Panią Burmistrz o spotkanie i pomoc w uregulowaniu stosunków pomiędzy Panem Dyrektorem, a załogą. Zapytał Panią Burmistrz o to, jak ocenia czy ta współpraca, relacje są na lepszym czy gorszym poziomie od tego momentu.

Burmistrz Jolanta Fierek potwierdziła, że rzeczywiście to spotkanie miało miejsce w styczniu. Sytuację zdiagnozowała w ten sposób, że opór/niechęć załogi wzięła się z tego, że zupełnie inny styl zarządzania

ma Dyrektor Czechowski, czyli wymaga od pracowników. Nie do ukrycia jest to, że personel robił sobie zakupy podczas godzin pracy. Może Dyrektor mówi stanowczo, ale trudno z tego zrobić zarzut. Proponowała załodze i Dyrektorowi, żeby ułożyć sobie te stosunki. Nawet ostatnio była na spotkaniu z przedstawicielami członków związków zawodowych Pani Dyrektor ds. medycznych i Pana Dyrektora po to, żeby związki zawodowe przekazały też do załogi informacje o planach, jakie gmina ma wobec SPZOZu. Dodała, że SPZOZ ma się naprawdę rozwijać. Myśli, że ten opór brał się z tego, że jest to inny styl zarządzania i nie może powiedzieć że zły - po prostu wymaga się od pracowników. Jedynie poprosiła Pana Dyrektora o to, aby mniej stanowczo mówił, ale wymagać musi. Prosiła też przedstawicieli związków zawodowych, aby poczekały na lokum, bo jeśli nie ma miejsca, a jednym z zarzutów było niewskazanie miejsca.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski powiedział, że nie pytał o związki zawodowe, a o relacje.

Burmistrz Jolanta Fierek stwierdziła, że przedstawicielem załogi są związki zawodowe. Myśli, że czynienie zarzutu z chęci wprowadzenia pewnych standardów jest niewłaściwe.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski stwierdził, że nie rozumie – z czyich ust padł taki zarzut (z jego, czy załogi).

Burmistrz Jolanta Fierek wyjaśniła, że załoga miała zarzut co do stylu zarządzania, że Dyrektor za dużo wymaga, Panie protestowały przeciwko kartom na chipy, kiedy wchodzą do Ośrodka Zdrowia i kiedy wychodzą, ale ona myśli że Dyrektor postępuje właściwie. Zaaapelowała do przedstawicieli związków zawodowych o próbę przekonania się do stylu zarządzania i do wizji, jaką ma Dyrektor, natomiast czy ta jej prośba będzie efektywna, to czas pokaże.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski dodał, że jeżeli chodzi o to spotkanie, to największą kwestią nierozwiązaną do dnia dzisiejszego jest, to że umowy z pracownikami zostały już podpisane i okazuje się, że było w przeszłości tak, że Panie pielęgniarki rezygnowały pisemnie z części swojego uposażenia ponieważ były jakieś zawirowania finansowe itd. Teraz chciano na nim wymóc, aby powrócił do poprzedniego „status quo”, ale on nie widzi takiej możliwości, żeby to zrealizować. Wówczas nie było zawartego takiego porozumienia, że po jakimś czasie do tego wracają, cały czas jest mowa o budżecie, pieniądzach. Podczas kontroli PIP jest wystąpienie na temat, żeby pracownikowi o takim samym wykształceniu i takim samym stanowisku wypłacać takie samo wynagrodzenie (o tym mówi kodeks pracy) i to będzie zrobione. Są w trakcie, będą diagnozować, oceniać, przydzielać punkty, jeżeli ktoś ma dodatkowe kwalifikacje i wtedy wprowadzą (wraz ze związkami zawodowymi), żeby to wynagrodzenie wyrównać, co nie znaczy podwyższyć, bo tego w wystąpieniu PIP nie ma. Może zdarzyć się tak, że będzie u niektórych osób w górę, a u niektórych osób w dół. Stwierdził, że to będzie bardzo trudna kwestia, ponieważ zabrać komuś pieniądze lub zmniejszyć komuś uposażenie wiadomo, że nie jest popularne. Dołożą wszelkich starań do czego się przymierza z Panią „kadrowo-księgową” i też poprosi związki zawodowe o to, aby rozwiązać sprawy wynagrodzeń pielęgniarek tak, żeby to było sprawiedliwie i zgodnie z przepisami.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski powiedział, że nie do końca zostało zrozumiane jego pytanie, bo jemu chodziło o klimat w tak małej jednostce jaką jest SPZOZ w Czersku, ale powiedzmy że dostał odpowiedź. Wrócił jeszcze do sprawy zwolnionego pracownika gospodarczego, nie rozumie jednego, otóż dlaczego był zwolniony, miał trzymiesięczny okres wypowiedzenia bez potrzeby świadczenia pracy.

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski odpowiedział, że to był „błąd na początku”, wycofał się z tego wypowiedzenia, bo „nie było do końca konsultacji ze związkami zawodowymi”, więc wycofał się z tego i potem ponownie...

Członek Komisji Krzysztof Przytarski powiedział, że rozumie, ale nie może pojąć dlaczego on nie pracował (rozumiał by wtedy, gdy byłby pracownikiem administracji).

Dyrektor SPZOZ w Czersku Wiesław Czechowski powiedział, że błąd polegał na tym, że nie był w okresie wypowiedzenia i w tedy nie ma instytucji świadczenia pracy, a w okresie wypowiedzenia może tak być.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska podziękowała Dyr. SPZOZ Sp. z o. o. w Czersku Wiesławowi Czechowskiemu za udział w posiedzeniu Komisji życząc jednocześnie dobrej współpracy z pracownikami.

Do pkt. 4

Dyrektor DD „Senior-WIGOR” Joanna Ossowska swoją wypowiedź rozpoczęła od zapytania, czy obecni na posiedzeniu czytali na temat obecnej sytuacji demograficznej, bo w zasadzie jest to początek Dziennego Domu „Senior-WIGOR”. Jeśli chodzi o sytuację w Czersku, to z danych statystycznych z Urzędu za ostatni rok wynika, że ilość mieszkańców spadła o 100 osób, także to jest stosunkowo dużo, bo było 21 523 w 2015, a w 2016 jest 21 412 osoby. Jeśli chodzi o osoby w wieku poprodukcyjnym, to jest 3 324 osoby, natomiast było 3 229, więc tutaj znowu stosunkowo o 100 osób wzrosła liczba osób starszych, więc widać tendencję, że już tak będzie, więc trzeba będzie na tę politykę senioralną się nastawiać. Jeśli chodzi o dane z MGOPSu, jeśli chodzi o jego klientów, to spadła ta liczba dosyć sporo pewnie przez „500 plus”, bo o aż o 500 osób, jeżeli chodzi o korzystanie z usług Ośrodka Pomocy Społecznej, z tym że jeśli chodzi o osoby starsze, to znowu ta liczba wzrosła, także mocno widać tendencję, że „mocno się starzejemy”.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska dodała, że „Program 500 plus” nie jest programem rozwiązującym demograficzne problemy.

Dyrektor DD „Senior-WIGOR” Joanna Ossowska poinformowała, że DD Senior-WIGOR” ma 28 uczestników, którzy mają wydane decyzje o przyjęciu do „WIGORA” na czas określony do 31 grudnia 2017 roku. Uczestnicy są w wieku od 61 do 85 lat (średnia wieku to 71 lat), jest 3 mężczyzn i 25 kobiet (w tym jedna osoba jest z Będźmierowic, jedna z Mosnej, jedna z Kamionki, jedna z Kaliskiej) i 23 osoby z terenu miasta. Osiem osób jest dowożonych, bo dowóz jest wymagany przez regulamin programu, więc musi być zapewniony, ale starają się jakoś to rozstrzygać, bo jeśli ktoś jest w stanie chodzić i nie ma na tyle złego stanu zdrowia, to starają się namówić, aby jednak dochodził do „WIGORA” albo przyjeżdżał rowerem – bardzo wiele osób tak czyni. Ponadto w zależności od stanu psychofizycznego dostosowują do seniorów zajęcia i ich intensywność działań. W grudniu 2016 roku zwróciła się do Pani Burmistrz o zatwierdzenie zmiany w Regulaminie, ponieważ określał że dziennie może być tylko 15 osób. Było zainteresowanie, więc stwierdzili, że mogą zmienić tę liczbę osób do 20 dziennie. Niestety to jest maksymalna ilość, ponieważ po prostu się nie pomieszczą pomimo wielu pomieszczeń, to nie są w stanie pomieścić większej grupy chociażby przy stole. Przy tej okazji była zmieniona struktura organizacyjna, ponieważ w trakcie działalności podczas pierwszego roku obserwowała co jest potrzebne, kogo należy zatrudnić, w jaki sposób to powinno działać, więc była sugestia Pani Skarbnik, aby jak najszybciej ten schemat organizacyjny zmienić. Poinformowała, że jest zatrudniona oprócz niej jeszcze jedna osoba na cały etat oraz na pół etatu (pomoc kuchenna), także w strukturze jest 2,5 etatu, z tym że ta druga osoba na cały etat ma dwa stanowiska (animador-instruktor kulturalny i pomoc administracyjna). Uzasadniła, że było to konieczne, bo w przypadku jej nieobecności musi ktoś być na cały etat. Do tego doszły takie potrzeby jak zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, w którym musi być określona komisja oraz komisja inwentaryzacyjna. Poza tym mają zatrudnionych sześć osób na umowy zlecenie i np. na sześć godzin w miesiącu mają Panią od muzykoterapii, Panią rehabilitantkę, która przychodzi w zależności od potrzeby, bo jest fajne bo mogą dostosowywać grafiki do programu (przychodzi na dwie godziny dziennie), wszyscy mają codziennie wspólną gimnastykę, a potem ćwiczą jeszcze indywidualnie. Ponadto jest raz w miesiącu aqua-aerobik w Fojutowie, zajęcia z rękodzieła (dwa razy w tygodniu), porady pielęgniarskie (pielęgniarka ma umowę zlecenie na 10 godzin w miesiącu (tj. 8 wizyt po 1,5 godziny, w tym jedna pogadanka tematyczna), potem warsztaty z psychologiem raz w tygodniu w środę (trwają 3 godziny, w tym 1,5 godziny terapii grupowej i 1,5 godziny na terapię indywidualną). Umowy zlecenie dają możliwość zmiany, że gdy widzi że jest mniejsze zainteresowanie i przez to jest też ciekawiej (zmiennosc zajęć). Masaż jest raz w tygodniu (na 5 godzin przyjeżdża Pani z Chojnic tj. 20 godzin w miesiącu, 40 masaży po pół godziny). Ponadto jest klub gier, bo mają bogatą bibliotekę, zajęcia komputerowe, zajęcia kulinarne, artystyczne, muzykoterapię, spotkania integracyjne (są zamieszczone na bip.czersk.pl). W zeszłym roku zorganizowali „Pierwsze Czerskie Spotkania Seniorów z Wigorem” na które zaprosili inne domy „WIGORY” z okolic. Wyszło to fajnie i w tym roku na pewno też będą to organizować (w sumie przyjechało 100 seniorów). Są też zapraszani, byli w Gostycynie i w Skarszewach. Jeśli chodzi o zawarte umowy na 2017 rok to jest zawarta umowa na dowóz z Panem Jackiem Jabłońskim tj. codzienny dowóz i odwóz osób (obecnie 8 osób jest dowożonych), umowa jest ryczałtowa na 800 km miesięcznie na kwotę 120 zł brutto (tj. 1,50 brutto za km). Dodała, że ona sama też zrobiła sobie psychotesty i badania okulistyczne, jedną

panią z Mosnej jadąc z Rytle oraz jeszcze jedną po drodze. Jeśli chodzi o umowy, to ma z firmą cateringową „Primo” zawartą umowę na cenę - 7 zł za drugie danie, więc to jest bardzo dobra cena. Mają też podpisaną umowę o bezpłatnym wynajęciu pomieszczeń – od grudnia w DD odbywają się spotkania grup samopomocowych (w poniedziałki DDA, a w piątki AA). Na stronę BIP mieli podpisaną w zeszłym tygodniu umowę na prowadzenie. Ze względu na to, że działali krótko bo w zasadzie zaczęli działalność, to kontrola zarządcza zaczęła być wprowadzana w 2016 roku, ale nie mogli wyciągać wniosków, ani ocen z funkcjonowania kontroli z poprzednich lat, ponieważ to nie było prowadzone. Wszystkie dokumenty powstawały pierwszy raz. W grudniu po konsultacjach z archiwum państwowym została zatwierdzona instrukcja kancelaryjna i jednolity rzeczowy wykaz akt, który obowiązuje od 1 stycznia 2017 roku. Należało też stworzyć strukturę organizacyjną jednostki, analizę zatrudnienia personalnego, dokonać opisu stanowisk, stworzyć proces zarządzania ryzykiem, utworzono regulaminy i procedury wewnętrzne regulujące niektóre obszary działalności jednostki m.in. regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, regulamin wynagradzania, instrukcję kancelaryjną, procedury wewnętrzne, korzystania z sali ćwiczeń, czy podpisywania listy obecności w inne dni (wspólnie z prawnikiem z Urzędu), zwracała się też o kontrolę z Urzędu (Biura Kontroli) pod względem prawidłowości funkcjonowania DD. Trzeba było stworzyć instrukcję inwentaryzacyjną, programy terapeutyczne. Ponadto cały czas tworzony jest monitoring poziomu usług, aktywizację i satysfakcję seniorów (ankiety). Poinformowała, że w zeszłym roku Ministerstwo przyznało środki 36 tys. zł na działalność, w tym roku złożyli ofertę w tym konkursie na 72 tys. (maksymalna kwota), ponieważ zwiększyli dzienną liczbę uczestników, a to pozwala o staranie się o większą dotację. Niestety w tym roku nie udało się zawrzeć w kosztorysie zakupów inwestycyjnych, jak np. w zeszłym roku (kabina do rehabilitacji, osprzęt do kabiny, krzesła), a w tym roku nie można już tego było zrobić, więc nie mają (chciała wpisać laser, który kosztuje 3 tys. zł). Do końca kwietnia powinny być wyniki tego konkursu, więc ma nadzieję że to będzie pomyślnie. W zeszłym roku w ramach tej dotacji dokonano poważnych zakupów (stół i akcesoria do masażu, sprzęt rehabilitacyjny oraz do ćwiczeń usprawniających, co ważne wymienili drzwi zewnętrzne w „WIGORZE”, klamki w oknach, dokupiono krzesła, oprogramowanie do dwóch komputerów, ponieważ działali na legalnych, darmowych, zakupili kolorową drukarkę, sprzęt AGD, odkurzacz, robot kuchenny itp.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski stwierdził, że pewnie beneficjenci są zadowoleni.

Dyrektor DD „Senior-WIGOR” Joanna Ossowska powiedziała, że raczej tak. Problemy są raczej zwykłe codzienne, wiadomo że są to ludzie starsi, ale bardzo pomaga psycholog, bo gdy coś się dzieje to jednak zawsze to wychodzi na zajęciach grupowych. Dodała, że warto aby w przyszłym roku gmina rozważyła ubieganie się o kluby, bo w klubie nie musi być zatrudnionych aż tyle osób – to może działać po południu, na parę godzin, a można to dofinansowanie uzyskać też na tym samym poziomie, a z wpłat uczestników będzie trochę więcej pieniędzy niż deklarowali.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska podała, że będzie to rekompensata w kwocie 2 tys. 016 zł.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska dodała, że jest potrzeba zadbania o seniorów.

Członek Komisji Maciej Deja stwierdził, że kluby były by potrzebne, bo generalnie osoby starsze, samotne, których dzieci pracują, przebywają w towarzystwie swoich rówieśników, to też dla ich rodzin jest lepiej.

Dyrektor DD „Senior-WIGOR” Joanna Ossowska powiedziała, że taka właśnie jest misja Dziennych Domów, żeby też odciążyć ich rodziny. Na pewno podnosi się aktywność i stan psychofizyczny (90 % osób korzystających w Czersku są to wdowy).

Burmistrz Jolanta Fierek stwierdziła, że przez animację i przebywanie z innymi ludźmi na pewno poprawia się psychika tych ludzi.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska podziękowała Dyrektor DD „Senior-WIGOR” Joannie Ossowskiej za udział w posiedzeniu Komisji.

Do pkt. 5

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska poinformowała, że reprezentuje kontrowersyjną i nie lubianą pomoc społeczną przez wszystkich w Polsce. Wiadomo, że wokół pomocy społecznej krąży wiele mitów i stereotypów, które narastały przez lata i spotykają się z niesłuszną opinią działań. Poinformowała, że na sesję przygotowuje prezentację, w której chce przemycić kilka kwestii dotyczących postrzegania opieki społecznej przez innych. Generalnie w zeszłym roku dużo energii skierowała na to, żeby rozeznaczyć lokalne środowisko, żeby poznać pracowników, zasoby z jakimi ma do czynienia. W trakcie roku wychodziły różne rzeczy, trzeba było aktualizować pewne zarządzenia, wprowadzać nowe instrukcje. Przede wszystkim kładła nacisk na pracę socjalną, żeby po prostu odejść od bezrefleksyjnego rozdawania zasiłków, więc to również na początku spotykało się z dużym oporem wśród pracowników, gdyż oni byli przyzwyczajeni do innych standardów pracy. Myśli, że na dzień dzisiejszy jest już wszystko dobrze. Ideą jest odejście od rozdawania pieniędzy, które nie rozwiązują żadnego problemu w rodzinie i starają się pracować z rodzinami w ramach możliwości czasowych, ale wiadomo że od pracy papierkowej, typowo administracyjnej nigdy nie odejdą, bo ona ich chroni i porządkuje pewne rzeczy, ale też często utrudnia życie i poświęcenie danej rodzinie uwagi i czasu. Jeżeli chodzi o budżet – potężny budżet, bardzo odpowiedzialne zadanie, które spoczywa, gdyż po stronie wydatków w ubiegłym roku kwota wynosiła przeszło 35 mln. zł, z czego w ramach zadań własnych gminy wydatki wyniosły 6 mln. 205 tys. zł, w tym z dotacji 2 tys. 305 zł. Jeżeli chodzi o zadania zlecone gminie, które realizują zamknęły się kwotą przeszło 29 mln. zł. Dodała, że starała się tak jak w ubiegłym roku szczegółowo przygotować te materiały zdające relację z tego, co robią i ma nadzieję, że radni zdążyli się z tak obszernym tematem zapoznać. Jeżeli chodzi o naszą pomoc społeczną, to trudno teraz mówić o drastycznym spadku wydatków związanych z prowadzeniem świadczenia wychowawczego. Owszem, ale nie jest ono brane pod uwagę, nie wlicza się tego do dochodu, ale jest przyjmowany jako zasób rodziny. Na pewno zmniejszyła się liczba dzieci dożywianych przez Ośrodek Pomocy Społecznej, chodzi o opłacane posiłki. Rzeczywiście wymagało to trochę czasu i jakby edukacji i rozmów z rodziną, że skoro dodatkowy zasób się pojawił, więc jaki to problem przeznaczyć miesięcznie 60 zł na swoje dziecko i zapłacić za obiady. Uważa, że na dzień dzisiejszy problem jest rozwiązany, ale w sytuacjach naprawdę drastycznych, gdzie widać że środki finansowe rodzina przeznacza np. na remonty i inwestycje, które podwyższają ich standard życia, jeżeli chodzi o mieszkanie i wykażą oczywiście na co te środki finansowe poszły, a wiadomo że pośrednio i bezpośrednio korzystają z warunków lokalowych dzieci, to opłacają te posiłki. Stwierdziła, że każda sytuacja rodziny jest zupełnie inna i indywidualnie podchodzą do każdej sprawy, rozeznają możliwości, zasoby i kierują w jej opinii tę pomoc finansową tam, gdzie faktycznie powinna być ona skierowana. Problemów związanych z pomocą osobom i rodzinom jest więcej – borykają się z różnymi rzeczami. Jako zadanie mają również realizację ustawy o wspieraniu rodziny i o pieczy zastępczej a z czym się wiąże rola asystenta rodziny i jego zadania, a jest to funkcja wspierająca pracownika socjalnego, gdzie odchodzi się od posiłkowania zasiłkami, żeby rozwiązać dany problem, a ukierunkowuje się na pracę z tą rodziną i dzięki temu asystent jest bliżej tych ludzi pomaga, wspiera, edukuje i informuje, ale „jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził”, do współpracy zawsze trzeba dwojga. Jeżeli rodzina markuje, udaje działania, to nasza praca, energia, zaangażowanie nie ma przełożenia na efekty, gdy to nie działa w obie strony. Dodała, że gdy widzą, że sytuacja dzieci nie ulega poprawie, a wręcz przeciwnie – pogarsza się, to wtedy odwołują się do drastyczniejszych środków i opisują sytuację prosząc sąd o wgląd w sytuację dziecka i wtedy sąd rozpatruje na mocy materiałów, jakie przekazują, co dalej z tą rodziną. Poinformowała, że w ubiegłym roku doszło do czterech interwencji w ramach realizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, gdzie jest „słynny artykuł 12 a”, który mówi, że w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka służby biorące udział w interwencji, czyli policja, służba zdrowia i pracownik socjalny wspólnie, kolegiąlnie podejmują decyzję o zabezpieczeniu opieki nad dzieckiem przekazując je albo do najbliższej rodziny albo do pieczy zastępczej. We wszystkich czterech przypadkach nie znajdując zasobów wokół rodziny byli zmuszeni podjąć decyzję i dzieci zostały umieszczone w rodzinie, która jest o charakterze pogotowia rodzinnego i w domu dziecka. W trzech przypadkach było to związane z rażącym zaniedbaniem dzieci i ich potrzeb, gdzie rodzice byli po raz kolejny pod znacznym wpływem alkoholu. W jednym przypadku doszło do pobicia dziecka. Asystenci oczywiście pracowali z tymi rodzinami, mieli kontakt, ale niestety nie są w stanie wpłynąć na świadomość niektórych, na powzięcie odpowiedzialności

za swoje życie, a tym bardziej dzieci. To są nieprzyjemne dla nich sytuacje, bardzo też negatywnie wpływające na postrzeganie opieki społecznej przez ogół społeczeństwa, ale Polacy są narodem fachowców którzy znają się kompletnie na wszystkim, często bazującym na zasłyszonym od innych poglądach i na tej podstawie wydającym opinie i oceny. Jeżeli chodzi o świadczenie pieniężne, to obowiązują kryteria dochodowe: 634 zł na osobę samotnie gospodarującą, na osobę w rodzinie 514 zł. Oprócz tego, że obowiązują te kryteria to jeszcze rozpatrują konieczność udzielenia wsparcia, jeżeli występuje jakieś kryterium dysfunkcji związanej np. z bezrobociem, z bezradnością opiekuńczo-wychowawczą, z niepełnosprawnością, z długotrwałą chorobą, czy sytuacją kiedy człowiek zostaje bez środków finansowych, czy potrzebuje na start po opuszczeniu zakładu karnego. Powodów dla których udzielają pomocy jest wiele (powody wymienione są w jednej z tabel materiałów na sesję), ale na dane liczbowe należy patrzeć w zupełnie inny sposób, bo w danej rodzinie może być kilka powodów wystąpienia trudnej sytuacji, które również ewaluują, bo jeżeli jest długotrwała choroba, która może się nie pojawiać przez cały rok, ale może do tego dojść bezrobocie ubóstwo, bezradność, przemoc, alkoholizm i narkomania. Jeżeli chodzi o Domy Pomocy Społecznej, to tak naprawdę zawsze będą wydatki. Na stronie 13 materiałów z MGOPS zaprezentowali miesięczny średni koszt utrzymania w DPS, który nie jest oczywiście ustalany przez MGOPS, a przez Burmistrza, w zależności od tego jaki podmiot prowadzi dany DPS (są ogłaszane w formie zarządzeń Starosty, czy Wojewody). W niektórych przypadkach średni miesięczny koszt jest dosyć znaczny. Jeżeli chodzi o odpłatność, to mieszkańiec domu, który ubiega się o skierowanie – do 70 % ze swojego dochodu, później zgodnie z obowiązkiem alimentacyjnym: małżonkowie, wstępni, zstępni itd. Jeżeli chodzi o Czersk, to za trzy osoby przebywające w DPS rodzina wnosi część kosztów – zadeklarowali jakieś niewielkie kwoty i co miesiąc partycypują w kosztach utrzymania. Na koniec roku 42 osoby przebywały w Domach Pomocy Społecznej za które gmina ponosiła koszt. Odnotowano pięć zgonów na znaczną kwotę tj. przeszło 1 mln. 225 tys. zł. Nie są w stanie przewidzieć kosztów na kolejne lata z prostych przyczyn – nie wiedzą, kto będzie wymagał, teraz korzysta z pomocy w formie usług opiekuńczych. Nie wiedzą na ile w ciągu roku pogorszy się jego stan zdrowia, że usługi opiekuńcze nie zabezpieczą jego potrzeb całodobowej opieki i będzie musiał być taki człowiek skierowany do Domu Pomocy Społecznej. Tego nie są w stanie przewidzieć, tak samo jak nie są w stanie przewidzieć ile będzie wydanych w ciągu roku postanowień sądu, który zobowiązuje do skierowania takiej osoby, bo np. skierowali taki wniosek do sądu, bo widzą że osoba jest samotna, ma problemy choroby psychicznej, nie wyraża zgody na umieszczenie w DPS-ie. Gdy widzą tę potrzebę, to wtedy są zmuszeni opisać tę sytuację do sądu i sąd na podstawie naszych informacji, oczywiście powołując się na biegłych sądowych (taka osoba oczywiście podlega badaniu), wydaje opinie i bez zgody, takie osoby umieszczane są w DPS. Jeżeli chodzi o usługi opiekuńcze również opisane, komu, kiedy przysługują – każda sytuacja takiej osoby ubiegającej się o te usługi jest zupełnie inna. Starają się najpierw rozeznawać sytuację i możliwości pomocy tej osoby wśród bliskich, ale sporo jest osób, które są samotne tj. panny, kawalerowie bezdzietni, bez rodziny. Stwierdziła, że owszem są rodziny gdzie są dzieci, ale przeważnie te dzieci „rozjechały się” po świecie albo po kraju, a jeżeli nawet są gdzieś w pobliżu, to pracują i nie są w stanie pomóc matce, czy ojcu. W ubiegłym roku na koniec roku wskazana jest liczba 63 osób, ale ta liczba również zawiera osoby, które czasowo tylko korzystały z usług opiekuńczych np. przez okres dwóch, trzech miesięcy. Również w ciągu roku były zgony na usługach opiekuńczych, również były wyjazdy i „zawieszenia” tych usług opiekuńczych na jakiś czas, bo córka mieszka w innej części gminy, czy kraju. Na dzień dzisiejszy wydanych decyzji o usługach opiekuńczych jest na 47 osób. Środki, które posiadają w tym rozdziale zabezpieczają potrzeby, ale ta sytuacja w ciągu roku za bardzo ewaluuje i może to być zupełnie wystarczająca kwota, a być może też tak być, że będą prosić o dodatkowe wsparcie. Jeżeli chodzi o specjalistyczne usługi opiekuńcze dla osób z zaburzeniami psychicznymi, ale tu w zadaniu zleconym gminie, czyli takim, które jest finansowane przez Wojewodę w jej odczuciu tak naprawdę to jest „markowanie, udawanie zadań pomocowych”. Otóż decyzją Wojewody otrzymują środki i muszą dopasować się do tych środków, więc dlatego ograniczają, zawężają dostęp do tych usług i w 2016 roku zabezpieczyli w tę formę pomocy, tylko 22 rodziny, gdzie w jej odczuciu te potrzeby są znacznie większe. Nie są w stanie zapewnić tych usług w takim wymiarze godzinowym na jaki wskazują zaświadczenia lekarskie od lekarza psychiatry, bo lekarz psychiatra wpisuje, że istnieje potrzeba np. 20 godzin tygodniowo, a MGOPS ma w ramach tych środków zapewnić wsparcie w wymiarze trzech godzin dziennie. Ponadto realizują dodatki mieszkaniowe i energetyczne. Są to znikome kwoty, więc część osób zgłasza,

że nawet jeśli się kwalifikują, to nie chcą składać wniosku o dodatek energetyczny, bo w ich odczuciu to są grosze. Zaznaczyła, że do 30 kwietnia br. dla gospodarstwa prowadzonego przez osobę samotną - 11,29 zł miesięcznie, dla gospodarstwa domowego składającego się od 2 do 4 osób - 15, 68 zł i dla gospodarstwa składającego się co najmniej 5 osób i więcej - 18,81 zł. Również zdarza się tak, że osoby, które nawet mają prawo do dodatku mieszkaniowego nie są stroną umowy kompleksowej z dostawcą energii, czyli nie są zgodnie z ustawą odbiorcą wrażliwym. Stwierdziła, że to też również wpływa na to, że są takie wydatki, jeśli chodzi o dodatek energetyczny. Jeżeli chodzi o dodatki mieszkaniowe, to w ubiegłym roku kładła bardzo duży nacisk na weryfikację informacji zawieranych we wnioskach o przyznaniu tego świadczenia na wywiady środowiskowe, bo często stan faktyczny miał się „nijak” do tego, co ludzie wpisują w deklaracje - zarówno dotyczących dochodów, jak i liczby osób pozostających w gospodarstwie domowym, co miało przełożenie na realizację ustawy o pomocy społecznej. Na przykład pan/pani jawiła się jako jednoosobowe gospodarstwo domowe i kwalifikowała się do udzielenia wsparcia w formie zasiłku stałego w pełnej wysokości, czyli 640 zł, ale ta sama Pani czy Pan w dodatkach mieszkaniowych składa wniosek, który uwzględnia w składzie gospodarstwa domowego jeszcze trzy, czy cztery inne osoby, gdzie definicja gospodarstwa domowego jest w dodatkach mieszkaniowych i w ustawie o pomocy społecznej. Także było to na zasadzie „jak mi wygodniej”, to będę składać wniosek i będzie 600 zł, a tutaj muszę wykazać większą liczbę osób, bo w rodzinie mam jeszcze bezrobotnych, więc te dochody są niższe i dostanę wyższy dodatek, bo mam też wyższe koszty związane z użytkowaniem mieszkania. Poinformowała, że w ubiegłym roku kładła ogromny nacisk na to, żeby weryfikować te sprawy. W ubiegłym roku po raz pierwszy wprowadzili nie tylko osoby świadczące te prace, które świadczyły usługi na rzecz Ośrodka Pomocy Społecznej, ale również na rzecz czerskich zarządów osiedli i do sołectwa, czyli funkcjonując takimi kwotami, takim budżetem który nie tylko jest zależny od gminy, dlatego że również środki na ten cel muszą być zabezpieczone w Powiatowym Urzędzie Pracy. Nie są w stanie zabezpieczyć wszystkich sołectw nawet gdyby sołectwa zgłaszały im taką potrzebę. Generalnie było to dla nich duże przedsięwzięcie, bo wymagało wielu spotkań z sołtysami, trzeba było wytłumaczyć na czym to polega. Również sołtysi bali się tego, że będzie pilnować w szczególny sposób tych pracowników, a wiąże się to z różnego rodzaju konfliktami, niedomówieniami, więc starali się ich uspokoić. Pokazywali, jak rozliczać czas pracy takich osób, że również oni są odpowiedzialni „za wychowanie pracownika”, bo wiadomo, że to są osoby, które od wielu lat pozostają bezrobotne, korzystają z różnego rodzaju świadczeń i ciężko takim osobom byłoby wejść na otwarty rynek pracy, nawet gdyby miały jakieś kwalifikacje, adekwatne do rynku pracy. Ciężko im było od razu wejść na osiem godzin na etat, wejść w strukturę firmy, zakładu pracy, a wiąże się to z barierami psychologicznymi. Dodała, że sołtysi zgłaszali różne problemy, na co próbowali rozmawiać z pracownikami i sołtysami, zażegnywać konflikty, też dyscyplinować te osoby. Wskazywać im, że jeżeli dalej będą lekceważyć panią/pana sołtys i będą udawać, że coś robią to rodzi to konsekwencje w formie tego, że nie będą mieli dostępu do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej. Stwierdziła, że mieli i mają problemy z pozyskaniem takich osób chętnych do świadczenia prac społecznie użytecznych, bo starali się tak je organizować, żeby sołectwo Ryteł dostało osobę z Rytle albo z okolic, żeby nie dojeżdżała, a nie zawsze jest tak, że w danym rejonie osoby, które korzystają z pomocy społecznej kwalifikują się do prac społeczno użytecznych, dlatego że są one jeszcze sprawdzane w Powiatowym Urzędzie Pracy (który to jest profil bezrobotnego itp.), więc wiele jest czynników które mają wpływ na kwalifikację takiej osoby. Dodała, że żeby nie podjąć tego dwugodzinnego dziennego trudu pracy są różne wymówki, jak brak dojazdu nawet gdy sołtys się zadeklarował, że będzie tę osobę woził w obie strony, a to boli kręgosłup, głowa itd., nie ma z kim dzieci całkiem sporych zostawić. Generalnie muszą takie rzeczy przyjmować do wiadomości, jeżeli Powiatowy Urząd Pracy na podstawie tego, co mówią te osoby nie wykreślał ich z ewidencji, to MGOPS nic nie mógł zrobić. Powiedziała, że jeżeli chodzi o osoby korzystające z usług pomocy społecznej, gdy tylko wybije „godzina zasiłku” jak jest dzień wypłat, to nie ważne jest zdrowie, zawsze jest dojazd, zawsze jest zapewniona opieka dla dzieci - w tym dniu przeszkód żadnych nie ma. Ponadto inny pracochłonny problem związany z tzw. bezdomnymi, którzy tak naprawdę „grają MGOPS jako instytucji na nosie”. Generalnie nie mają takich narzędzi, żeby rozwiązać ten problem - pan który notorycznie jest odwożony przez policjantów do schroniska we Wielu, z którym współpracują. Po odwiezieniu jego otrzymała informację, że został odwieziony po paru dniach oczywiście pod wpływem alkoholu, na szczęście osoby w schronisku go przyjęły. Dodała, że obecnie wie, że umyty i zabezpieczony, ale z jakąś kołdrą i workami

pod pachą znowu wędruje po Czersku. Jest to zabawa w „ciuciubabkę”, a to również są koszty za pobyt takiej osoby, a procedury w sądzie naprawdę trwają bardzo długo. W uzasadnionym wypadku mogą wnioskować do Prokuratury o to, żeby rozważyć możliwość ubezwłasnowolnienia takiej osoby i też się troszeczkę bawią w taką „ciuciubabkę”, bo wtedy Prokurator żąda informacji, gdzie ta osoba przebywa, bo to jest w końcu uczestnik postępowania, więc trzeba dostarczyć jakąś korespondencję.

Członek Komisji Maciej Deja zgodnie z kpa ważny jest ostatni adres i uważa się za doręczone.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska przyznała, że tak jest, z tym że sądy jeśli chodzi o kwestię ubezwłasnowolnienia bardzo rygorystycznie podchodzą do tego, żeby uczestnik postępowania wiedział, bo łatwo jest wyznaczyć kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu - zaprzecza to prawie równości obywateli wobec prawa.

Członek Komisji Maciej Deja stwierdził, że osób bezdomnych jest 18, a rodzin 20 (tabela na str. 11, poz.2).

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska powiedziała, że zapyta koleżanek i udzieli odpowiedzi skąd taka interesująca rozbieżność, ale mogą w tym być osoby, za które pokrywała gmina koszty, które nie są stroną naszej gminy (dwie osoby wędrujące). Oczywiście MGOPS ubiega się o zwrot kosztów od gminy ostatniego miejsca zameldowania takiej osoby, ale to wszystko oczywiście trwa w czasie i być może z tego to wynikało.

Członek Komisji Maciej Deja stwierdził, że jeżeli są skargi na MGOPS, to on uważa że działają dobrze.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska powiedziała, że skargi będą zawsze, ale też wiele rzeczy się uczy. Dodała, że nigdy nie bała się odwołań do SKO, bo również SKO wskazywało im pewne rzeczy, które powinny mieć inne spojrzenie na dany temat. Dodała, że strasznym utrudnieniem jest to, że jest tak niedoskonałe prawo. Problemy interpretacyjne z różnego rodzaju przepisami, a w ubiegłym roku zmianami różnego typu przepisów byli zasypywani. Poinformowała, że na dwa podobne tematy może znaleźć zupełnie inne interpretacje Sądów Administracyjnych. Oczywiście zawsze mają na względzie dobro klienta, ale gdy widzą że ich racje są po ich stronie, to interpretują „tak, a nie inaczej”. Mogą się podeprzeć jakimś wyrokiem Sądu Administracyjnego, czy NSA ale to nie jest wykładnia przepisów prawa. Sady nie stanowią prawa, są ustawy, rozporządzenia, akty wykonawcze itd.

Członek Komisji Maciej Deja powiedział, że jeżeli nie byłoby żadnej skargi od świadczeniobiorców i innych ludzi na działalność Ośrodka Pomocy Społecznej, to uważa, że coś jest nie tak. Jeżeli nie dostają świadczeń, to nie dostają ich dlatego, że tak powinno być i mają prawo być niezadowoleni, co oznacza że Ośrodek działa.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska powiedziała, że każdą sprawę załatwiają decyzją i szczególnie kładą nacisk na informowanie osób o prawie odwołania od każdej odnowy przyznania świadczenia jest szczegółowy opis w uzasadnieniu na jakich podstawach się opierali, jakie dochody brali pod uwagę, jakie przepisy i nigdy nie jest tak, że człowiek tego nie wie. Dostaje decyzję i jeżeli potrafi czytać i logicznie wnioskować, to zapozna się z tym. Ponadto poinformowała, że na pewno Radnych interesują programy profilaktyczne rodzące wiele kontrowersji, więc zaczęła od Gminnego Programu Przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Wyjaśniła, że kwota jaką miała do dyspozycji, jeżeli chodzi o realizację tego programu tj. 12 tys. zł. Dodała, że dla niej każda kwota będzie zbyt niska, jeśli chodzi o przeciwdziałanie alkoholizmowi i paradoksem jest to, że jest bardzo zainteresowana tym żeby w gminie Czersk powstawało więcej punktów sprzedaży alkoholu, bo do gminy będą wpływały środki finansowe za wydane zezwolenia, a ona z gminy otrzyma więcej środków na realizację programów profilaktycznych, ale z kolei gdy będzie więcej punktów sprzedaży, to oczywiście generowało dodatkowe problemy. Jeżeli chodzi o przemoc, to głównie skupiają się na procedurze „Niebieskiej Karty” i ogólnie w społeczeństwie panuje przekonanie że jest to procedura karna, że kogoś nazywany sprawcą przemocy, że jest on naznaczony. Co prawda używają sformułowań „osoba podejrzana o stosowanie przemocy”, „osoba podejrzana, że jest ofiarą przemocy w rodzinie”. Mają zapisane określone zadania, nie tylko w Rozporządzeniu, które wskazuje, jak wprowadzić procedurę „Niebieskiej Karty” chociażby pod kątem administracyjno-organizacyjnym, ale również muszą kierować się zapisami o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, pracować z tymi osobami, starać się zobligować do współpracy z nimi z różnym skutkiem. Pierwszy raz w ubiegłym roku mieli ofertę dla osób podejrzewanych o to, że są sprawcami, czyli był realizowany od sierpnia program korekcyjno-edukacyjny dla sprawców przemocy. MGOPS wykonywał robotę, zapraszał osoby, które są wskazane w „NK” jako sprawcy na pierwsze spotkania organizacyjne,

gdzie się zawiązywała grupa. Poinformowała, że przez parę miesięcy uczestniczyło w nim jedynie siedem osób (mężczyzn), bo generalnie program ten skierowany jest tylko i wyłącznie do mężczyzn. Reszta osób nie podjęła tematu, nie chciała skorzystać z tej oferty pomocowej. Też były osoby, które były wręcz oburzone zaproszeniem na pierwsze spotkania – było wiele niemiłych sytuacji, bo nie rozumiano intencji. Uczestnictwo w tym programie ma mieć realny wpływ na relacje w rodzinie. Generalnie jest to oferta pomocowa, a nie represyjna. Tak samo jak trudno pracuje się z osobami podejrzanymi o to, że są sprawcami, tak samo bardzo trudno pracuje się z ofiarami przemocy – oczywiście jest to związane z różnego rodzaju uprzedzeniami, stereotypami, z syndromem współzależnienia od sprawcy przemocy (to jest głęboko uzależniony mechanizm psychologiczny), który ma wpływ na funkcjonowanie takiej osoby, która doznaje przemocy i bardzo trudno z takimi osobami się pracuje. W ubiegłym roku próbowali stworzyć stałą grupę wsparcia, w której skupiały by się ofiary przemocy w rodzinie. Nie udało się i będą próbować dalej – od października ubiegłego roku, do końca roku i teraz dalej funkcjonuje punkt konsultacyjno-terapeutyczny dla osób doznających przemocy i członków ich rodzin. Ma nadzieję, że coś z tego wyjdzie, bo w ubiegłym roku przez krótki okres czasu z dziesięć osób skorzystało z porady terapeuty. Psycholog, którego ma na stanie również przyjmuje takie osoby. Natomiast oni jako pracownicy MGOPS muszą mieć bardzo dużą wiedzę nt. wszystkich obowiązujących ich przepisów, ale również wiedzę psychologiczną, socjologiczną, spotykają się z terapeutami, prawnikami itp., co jest niezmiernie ważne jeżeli chodzi o pracę w ramach realizacji „Niebieskiej Karty”, bo na nich leży obowiązek rozeznania tego, czy to jest konflikt w rodzinie, czy to jest rzeczywiście przemoc, czy to jedynie są zachowania agresywne. Im więcej wiedzą na ten temat, tym lepiej dlatego niezbędne jest doszkalanie się, samokształcenie, wymiana doświadczeń z innymi. Bardzo cenną i fajną sprawą dla nich było, to że w ubiegłym roku odbyła się konferencja z udziałem współtwórcy „Niebieskiej Karty” Panem Wroną, który nakreślił im pewne rzeczy, co w takich wypadkach robić, jak się dostosować do tego, jak zastosować przepisy, czy były jakieś uchybienia, czy ciąży jakaś odpowiedzialność na pracownikach. Stwierdziła, że radni mieli możliwość udziału w tym, co jest dla niej ważne, bo im radni więcej wiedzą to więcej mogą przekazać na zewnątrz. Ona również ma świadomość, że nie do wszystkich docierają z jakąkolwiek pomocą, bo są osoby, które żyją w poczuciu życiowej porażki, ale też w poczuciu wstydu, że lepiej samemu borykać się z tymi problemami niż powiedzieć sąsiadce, najbliższej rodzinie, a już najgorzej to trafić do pomocy społecznej. Tak samo borykają się ze stereotypami związanymi ze świetlicą, bo przyjęło się że do tej świetlicy chodzą dzieci z rodzin patologicznych. Dostęp do tej świetlicy ma każde dziecko w wieku szkolnym. Nie rozpatrują tego z jakiej rodziny dziecko pochodzi, czy jaki jest status finansowy rodziców – każde dziecko może trafić do świetlicy. W ubiegłym roku 25. dzieci stałe uczestniczyło w zajęciach świetlicowych (potem była przerwa wakacyjna), w różnego rodzaju wyjazdach w zajęciach świetlicowych, świadczona jest pomoc w nauce, starają się gdzieś wychodzić z dziećmi. Dużym dla nich przedsięwzięciem zorganizowanym po raz pierwszy w ubiegłym roku, może nie było doskonale, ale przyniosło wiele satysfakcji to, że była organizacja spotkania mikołajkowego. Niby nic, a było 140 dzieci, na 150 zaproszonych, więc była duża frekwencja, były dzieci nie tylko świetlicowe, ale również te gdzie w rodzinach są asystenci. Potężne wyzwanie dla MGOPS, ale również oczywiście koszt, bo całe to zadanie było finansowane z tzw. „alkoholówki”. Też wielka satysfakcja, bo to nasze dzieci, o których się mówi, że są „beznadziejne i broją w szkole”. Miały możliwość zaprezentowania się na scenie, co było dla nich wyjątkowo ważne. Starają się wzbudzić w nich poczucie własnej wartości i sprawczości: „jesteś kimś, nie słuchaj tego co koledzy mówią, co się mówi w środowisku sąsiedzkim, ale jesteś coś wart.” Ponadto poinformowała o okresach, jakie będą brane pod uwagę, jeżeli chodzi o świadczenia rodzinne i wychowawcze, bo to są dwa różne okresy (znajduje się to na stronie BIP Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, w zakładce „Aktualności”). Przedstawiła do wglądu „Rejestr umów” zawartych w ubiegłym roku na różnego rodzaju działania oraz Regulamin zawierania zamówień publicznych o wartości szacunkowej nie przekraczających równowartości kwoty 30 tys. euro. W związku z funkcjonowaniem od połowy ubiegłego roku Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego na lata 2016 – 2010 zaapelowała, aby usiąść do rozmów, gdzie realizatorami tego programu jest wielu różnych Ministrów – nie tylko Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, ale i również Oświaty, Wychowania itd. Generalnie na temat tego programu w internecie są bogate informacje na ten temat i ona widzi potrzebę na terenie gminy, ale musi wiedzieć że ma na narzędzia, co ma do zaoferowania osobom, gdzie w rodzinach występują problemy związane z upośledzeniem umysłowym lub gdy są choroby psychiczne. Stwierdziła, że jest to ogromny temat do zagospodarowania. Oczywiście nie

chodzi tu tylko o zabezpieczenie takich potrzeb jak dostęp do lekarza psychiatry, dziecięcego, czy dla osób dorosłych, ale również chodzi o ukierunkowane działania na informowanie i edukowanie ludzi, żeby nie wykluczyć tych rodzin ze środowiska, a bardzo łatwo skrzywdzić „językiem” taką osobę i taką rodzinę, a to nie o to chodzi. Uważa, że „małymi kroczkami” można dużo zdziałać, a przede wszystkim ona jako instytucja – Ośrodek Pomocy Społecznej bez wsparcia Radnych, bez fajnych pomysłów, to nie jest nic warte i „może się pakować i powiedzieć żegnajcie itp”. Poinformowała, że nie są instytucją doskonałą, są tylko ludźmi, pracują najrzetelniej jak w ich opinii się da. Jeżeli jest jakieś działanie które wymaga szybkiej realizacji (podała przykład „500 plus”, gdzie musieli mieć Program dostosowany do usługi, zakupione sprzęty, dotrudnionych ludzi), to muszą po prostu działać. Ponadto dodała, że w MGOPS są dwa związki zawodowe z czego się cieszy, bo pełnią funkcję doradczą, rozmawia z ludźmi, spotyka się, ale „oczywiście z papierologii musi stać się zadość”, powinna funkcjonować zasada ograniczonego zaufania nawet w przypadku najbliższej rodziny, ale uważa że atmosfera w pracy jest dobra. Stwierdziła, „że się stara prowadzić ludzi tam, gdzie nie chcą być, a powinni być”, co rodzi naturalny odruch oporu, ale jeszcze „nikt przez nią nie płakał”, bynajmniej do niej to nie doszło, a wręcz przeciwnie stara się być pracodawcą, matką, ojcem, „bo klient był nieuprzejmy, wulgarny itp.” Korzystając z okazji wyraziła bardzo pozytywną opinię na temat pracownika MGOPS – Pana Zbigniewa Gierszewskiego. Dodała, też że zastała MGOPS wraz z pracownikami „pośrodku różnych zawirowań”, które miały miejsce w tej jednostce budżetowej, ale myśli że przekonali się do niej. Poinformowała też o cotygodniowych spotkaniach (naradach) z pracownikami. Ponadto wychodzi też z różnymi ofertami, szkoleniami do jednostek pomocniczych oraz spotyka się z mediami lokalnymi i odpowiada na różne „pytania czytelników” dot. działalności MGOPS. Poprosiła o zadawanie pytań do powyższego tematu.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski ma krótkie pytanie i prosiłby o krótką odpowiedź na piśmie: Jak się przedstawia stan zatrudnienia w roku 2016, a wcześniejsze czyli 2015 i 2016 z pominięciem Programu 500 plus (ilość osób).

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska powiedziała, że oczywiście to przygotuje, ale to nic mu nie powie, bo są osoby na urloпах rodzicielskich, jest świadczenie rehabilitacyjne, więc są dwie osoby na etacie, bo jedna świadczy zastępstwo na rzecz osoby, która jest na świadczeniu rehabilitacyjnym.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski powiedział, że prosi o jak najkrótszą informację. Zapytał jeszcze o umowy zlecenie, bo zauważył że znacznie wzrosły do poprzedniego roku. Zapisał sobie, że w 2016 było 55, a w poprzednim roku było tylko 16. Czym jest spowodowane to zwiększenie ?

Członek Komisji Maciej Deja z materiałów pamięta, że chyba urloпами rodzicielskimi.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska powiedziała, że w zeszłym roku mówiła, że miała asystentów na umowę zlecenie, pracowników OPIRPA na umowę zlecenie, gdzie PIP to zakwestionował, bo tym ludziom należała się umowa o pracę.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski również prosi o krótką informację. Zapytał też o to, jak wygląda współpraca z ośrodkiem we Wielu. Czy w ostatnim okresie nie ma żadnych problemów ?

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska powiedziała, że oczywiście zawsze „były, są i będą”, dlatego że tam są specyficzni ludzie i jest też przeludnienie, ale ma gwarancję od pastora, że przyjmie gdy będzie -10 stopnie Celsjusza jakiegoś człowieka „pozbieranego i bardzo pijanego”.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski chodzi mu o to, czy przyjmują bez żadnego problemu.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że „dzięki jej urokowi”.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski powiedział, że taka odpowiedź jemu wystarczy i nie ma więcej pytań.

Członek Komisji Maciej Deja słyszał, że asystenci rodziny są wreszcie na umowach o pracę, a nie na umowach zlecenie.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska powiedziała, że dla niej to było „poniewieranie ludzi”, co działo się od wielu lat.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że była to jej pierwsza interwencja.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska poinformowała, że było to uzależnione od dotacji (była na rok) i dyrekcja nie miała na to wpływu. Nie można było umowy o pracę zawrzeć wówczas, jeżeli nie było pokrycia w środkach, bo dotacja była przyznawana na przykład w marcu, a asystent pracował od stycznia albo

nie można było umowy o pracę zawrzeć od końca roku, bo nie było środków, aby je zaangażować. Było to uzależnione od środków zewnętrznych.

Członek Komisji Maciej Deja stwierdził, że zatrudniając kogoś na umowę zlecenie powinno być zapewnienie, że na koniec miesiąca otrzyma zarobione pieniądze, a dostawał je po trzech miesiącach, także cieszy się że zostało to wyjaśnione.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska podziękowała Dyrektora Sylwii Tomaszewskiej za udział w posiedzeniu Komisji i przeszedł do kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Do pkt. 6

Analiza materiałów na XXIX sesję Rady Miejskiej w Czersku

I. Sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski powiedział, że ma pytania, ale ze względu na brak czasu, to zada je na sesji. Dodał, że są to drobne rzeczy dotyczące spotkań.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

II. Sprawozdanie z realizacji Programu i trybu współpracy Gminy Czersk z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2016.

Burmistrz Jolanta Fierek poinformowała, że w materiale tym przedstawiony jest obraz wszystkich organizacji działających na terenie gminy Czersk, którym przyznali środki publiczne.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

III. Informacja dot. inwestycji realizowanych w ramach umów partnerskich.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

IV. Informacja dot. działalności Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Czersku.

Omówiono jak wyżej.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

V. Informacja o działaniach lobbingowych.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski prosi o wyjaśnienie, bo pierwszy raz spotyka się z taką informacją. **Burmistrz Jolanta Fierek** powiedziała, że jest przepis, który mówi że musi być prowadzony rejestr zawodowych lobbystów, a to się stało w wyniku zapytania Pana Artura Brylikowskiego, czy jest akt normujący współpracę z lobbystami. W wyniku tego zapytania w lipcu 2016 roku wydała takie zarządzenie w sprawie podejmowania współpracy z lobbystami przez Urząd Miejski.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski zapytał, czy ta osoba to mieszkaniec gminy Czersk.

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała, że chyba z Łodzi, ale takich działań nie odnotowali.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

VI. Podjęcie uchwał w sprawie:

a) dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego – XXIX/277/17.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza poinformował, że dziś Radni otrzymali na tablety nową wersję projektu. Wynika to z tego, że na bieżąco ustalali tę uchwałę z Kuratorium Oświaty, czekali też na pismo które dotarło w dniu dzisiejszym jeśli chodzi o przekształcenie gimnazjum i ostateczna wersja uchwały wygląda w ten sposób, że określają w niej tylko sieć publicznych szkół podstawowych (załącznik nr 1), sieć prowadzonych publicznych gimnazjów (załącznik nr 2). Załącznik nr 3 został usunięty, został również zmieniony zapis w paragrafie nr 2, nie ma paragrafu 1, gdzie określona była forma przekształcenia Gimnazjum im. Jana Pawła II. Wynika to z tego, że jest mała sprzeczność w Ustawie, ponieważ w artykule 206 ustawy wprowadzającej przepisy Prawo Oświatowe jest mowa o projekcie planu sieci szkół i tam jest wymienione, co w takim projekcie powinno się znaleźć. Taka uchwała została podjęta na ostatniej sesji, wysłali ją do zaopiniowania do Kuratorium, a Kuratorium wystawiło pozytywną opinię (bez uwag). Potem się okazało „na telefon” pytając się o to, jak rozwiązać sytuację sieci szkół po roku 1 września 2019, ponieważ artykuł 210 wspomnianej ustawy nie przewiduje takiego rozwiązania. Były też pytania innych gmin i w wyniku tego ukazał się na stronie Kuratorium komunikat mówiący o tym, że Pomorski Kurator zawiadamia Radę Gminy, że uchwała nie obejmuje planu sieci publicznych ośmioletnich szkół podstawowych prowadzonych przez gminy, a także ich obwodów na okres od dnia 1 września 2019, dlatego „wyrzucony” jest z projektu załącznik nr 3, ponieważ nie ma podstawy prawnej, żadnej delegacji, żeby ten plan sieci szkół na podstawie artykułu 210 wprowadzić i Kurator taki komunikat zamieścił, aby tego nie uwzględniać. Poinformował, że w uzasadnieniu uchwały piszą, że Gimnazjum im. Jana Pawła II zostanie przekształcone według artykułu 191, który mówi o tym że z mocy ustawy od 1 września 2017 r. Zespoły Szkół w których skład wchodzi tylko Gimnazjum i Szkoła Podstawowa stają się ośmioletnią szkołą podstawową i w związku z tym nie ma potrzeby procedowania i likwidowania Szkoły Sportowej i przekształcania na podstawie innego artykułu Gimnazjum im. Jana Pawła II, ponieważ to się czyni z mocy prawa. Stąd też ustalenie z Panią Kurator i dopiero dzisiaj przyszło pismo potwierdzające propozycję, dlatego drugi raz była poprawiana sieć szkół, bo nie było daty tego pisma, które przyszło z Kuratorium, co jest wpisane w uzasadnieniu. Dodał, że trochę zamieszania z tym jest, ale nie tylko w Gminie Czersk, bo w innych gminach jest to samo, ale to wynika z braku spójności przepisów.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

b) przystąpienia Gminy Czersk do realizacji partnerskiego zadania Olimpiada Wiedzy o Laureatach Pokojowej Nagrody Nobla – XXIX/278/17.

Członek Komisji Maciej Deja zapytał, jakie będą z tego korzyści.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza odpowiedział, że przede wszystkim promocja gminy, to jest największa korzyść. Druga rzecz jest taka, że olimpiada będzie prowadzona z dwoma podmiotami tj. z Uniwersytetem Gdańskim i z Fundacją Lecha Wałęsy. Oprócz promocji gminy oczywiście dla tych uczniów, którzy zajmą czołowe miejsca będą atrakcyjne nagrody, ponieważ będą jeszcze robili na dwóch poziomach, czyli gimnazjum i włączają szkoły średnie z tego względu, że Uniwersytet Gdański będzie dbał o stronę merytoryczną i poziom merytoryczny tej olimpiady dzięki czemu laureat będzie mógł uzyskać indeks na Politologię Wydział Historyczny (nagroda główna). Olimpiada, żeby mogła nazywać się olimpiadą musi mieć charakter ogólnopolski i posiadać trzy stopnie. W związku z tym już od tego roku robią to jako przedsięwzięcie ogólnopolskie i będą angażowali do organizacji tego przedsięwzięcia wszystkie szkoły, które noszą nazwy noblistów - takie jest założenie. W pierwszej połowie kwietnia podpisują porozumienie między Uniwersytetem Gdańskim, Fundacją Lecha Wałęsy, a Gminą Czersk o współpracę w tym temacie.

Członek Komisji Maciej Deja zapytał, jakie będą tego koszty.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza odpowiedział, że w tym roku mają przewidziane w budżecie gminy 6 tys. zł na to zadanie, partnerzy też dokładają też swoje pieniądze. Oprócz tego Uniwersytet

Gdański deleguje do realizacji tego zadania przedstawicieli Katedry Wydziału Nauk Społecznych. Fundacja Lecha Wałęsy finansować będzie nagrody. Z tego co wie w to zaangażowała się również Fundacja Pana Kulczyka i tam te środki finansowe będą zabezpieczone. Mają być trzy etapy i jeden z etapów odbędzie się w Czersku (półfinał), natomiast finał będzie odbywał się w Gdańsku. W ramach tego przewidują panel spotkania się uczestników tej olimpiady co najmniej w trzema laureatami Pokojowej Nagrody Nobla, ponieważ we wrześniu 2017 roku taki panel jest zaplanowany i będzie realizowany przez Fundację Lecha Wałęsy.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski rozumie, że szkoły imieniem noblistów będą miały możliwość.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza odpowiedział, że każdy będzie miał możliwość tylko nie każda szkoła jest imienia noblisty. W Czersku liceum weźmie na siebie sferę organizacyjną, tzn. tam gdzie się zgłoszą uczniowie wysyłają testy, uczniowie to piszą o jednakowej porze w całej Polsce, wszyscy poprawiają itd.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska poinformowała, że w Rytlu był finalistą.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza potwierdził to i dodał, że gdy będzie taka sytuacja, że będzie organizowany etap powiatowy, czy wojewódzki to organizacją tego etapu będzie zajmował się ktoś ze szkoły o imieniu noblisty.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

c) aktualizacji Planu Odnowy Miejscowości Kurcze na lata 2017 – 2022 - XXIX/279/17 – XXIX/279/17.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

d) aktualizacji Planu Odnowy Miejscowości Rytel na lata 2017-2022 – XXIX/280/17.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska ma jedno zastrzeżenie, bo w „Mocnych Stronach” na stronie 131 materiałów na sesję jest napisane „względnie dobra dostępność do opieki zdrowotnej (Wiejski Zakład Opieki Zdrowotnej – lekarz rodzinny)”. Stwierdziła, że powinno być „dobra dostępność”, więc należałoby wykreślić słowo „względnie”. Dodała, że w tej chwili są tylko filią, ale prężnie działającą, dostęp do lekarzy w godzinach popołudniowych mają w poniedziałki i czwartki, gdzie nie musiało być takiego dostępu. Dodała, że jest to tylko POZ, więc nie musi być w ramach tego ginekolog, stomatolog, kardiolog, więc może jednak zaproponuje wniosek o to, aby słowo „względnie” wykreślić.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski powiedział, że jest to analiza SWOT, gdzie osoba analizująca takie kryteria przyjęła i będzie to ingerencja w czyjąś analizę.

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska w takim razie wycofała wniosek, bo wiadomo że opieka jest dobra, a „na papierze” może pozostać jako „względnie dobra dostępność do opieki medycznej”, bo jej to nie przeszkadza.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

e) zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Ostrowite na lata 2017-2022 – XXIX/281/17.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

f) zatwierdzenia umowy o partnerstwie na rzecz realizacji Projektu „Energia ze źródeł odnawialnych” zawartej 23.01.2017 roku - XXIX/282/17.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza poinformował, że w poprzednich uchwałach było pełnomocnictwo dla burmistrza na podejmowanie działań związanych z realizacją tego programu, a w treści tych porozumień i umów jest zapis, że ona staje się obowiązująca po zatwierdzeniu przez Radę Miejską. Dodał, że aby umowa zaczęła obowiązywać, to musi być zatwierdzona przez Radę. Jako załącznik ta umowa partnerska jest załączona.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- g) zatwierdzenia umowy o partnerstwie na rzecz realizacji Projektu pn. „Stońce źródłem pozyskiwania energii” zawartej 29.12.2016 r. – XXIX/283/17.**

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza odpowiedział, że

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- h) przyjęcia zasad udzielania i rozliczenia dotacji celowej na dofinansowanie prac związanych z modernizacją źródeł energii cieplnej w ramach konkursu „Czyste powietrze Pomorza” w roku budżetowym 2017 – XXIX/284/17.**

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza poinformował, że Radni otrzymali w dniu dzisiejszym nową wersję uchwały, ponieważ w materiałach jest nieaktualna. Zmiana tego projektu uchwały wynikała z tego, że w pierwotnej wersji mieli ujętych trzech beneficjentów, tzn. mieszkańcy miasta i gminy, wspólnoty mieszkaniowe oraz przedsiębiorców. W związku z tym, że w odniesieniu do przedsiębiorców musieliby stosować pomoc de minimis, po drugie taka uchwała musi mieć ocenę Urzędu Ochrony Konsumentów. W związku z tym, że nie jesteśmy w stanie tej opinii uzyskać wykreślili z tej uchwały i regulaminu podmioty, które prowadzą działalność gospodarczą. Pozostałe zapisy niewiele się zmieniają. Jeśli chodzi o terminy, to zostały one wydłużone do 8 maja br., kiedy będzie nabór wniosków, a w załączniku jest regulamin, który określa wszystkie kryteria i zasady udzielania tej dotacji.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- i) wyrażenia woli przystąpienia Gminy Czersk do realizacji projektu pn. Rozbudowa systemu kanalizacji sanitarnej i zaopatrzenia w wodę na terenie aglomeracji Czersk – etap II planowanego do realizacji w ramach Działania 2.3 Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 – XXIX/285/17.**

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza poinformował, że Urząd Marszałkowski ogłosił nabór wniosków i w związku z tym, że mają szansę takie środki pozyskać, to przygotowują się do przystąpienia do tego programu, do czego potrzebna jest uchwała. Obejmie to kanalizację deszczową, sanitarną na terenie miasta Czerska, ul. Wojska Polskiego i Zbożowa. Dołączyli też studium wykonalności, a jest to dokument bardzo obszerny bo ma kilkaset stron, ale przynajmniej Państwo Radni widzą, jakie dokumenty trzeba przygotowywać, żeby złożyć wniosek aplikacyjny, w związku z tym tutaj też jest aktualizacja tej uchwały, to znaczy samego wniosku. Wycofują studium wykonalności, a proponują żeby załączyć wyciąg, czyli tabele taryf, które są na 20 stronie.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że nigdy w przeszłości Rada nie zatwierdzała studium wykonalności.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- j) wyrażenia woli przystąpienia Gminy Czersk do realizacji projektu pn. Rozwój infrastruktury terenów zielonych w Parku Borowiackim planowanego do realizacji w ramach Działania 2.5 Poprawa jakości środowiska miejskiego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 – XXIX/286/17.**

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza poinformował, że jest to tak samo ogłoszony nabór do konkursu. Jest szansa, że mogą uzyskać jakieś środki i w związku z tym, żeby przystąpić do pewnych działań, to muszą mieć zgodę Rady Miejskiej i wtedy Burmistrz podejmie działania związane ze złożeniem wniosku aplikacyjnego. W projekcie tym chcą objąć Park Borowiacki (jak wynika z treści), budowa małej

architektury, nasadzenie zieleni, budowa muszli koncertowej o której była mowa, czyli cały kompleks działań związanych z uatrakcyjnieniem bardziej Parku Borowiackiego. Cieszy się on dużą popularnością wśród mieszkańców i jeśli dojdzie jeszcze parę elementów, to będzie to jeszcze bardziej atrakcyjne dla mieszkańców.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- k) wyrażenia woli przystąpienia Gminy Czersk do realizacji projektu pn. Ścieżki rowerowe sposobem na ograniczenie niekontrolowanej antropopresji obszarów cennych przyrodniczo planowanego do realizacji w ramach Działania 11.4 Ochrona różnorodności biologicznej Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020 – XXIX/287/17.**

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza poinformował, że liderem tego projektu jest Gmina Chojnice, a Gmina Czersk występuje jako partner. Będzie to ścieżka rowerowa od Rytła do granic gminy, a z drugiej strony Gmina Chojnice buduje swoją część.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- l) dopuszczenia zapłaty kartą płatniczą podatków stanowiących dochody budżetu gminy Czersk – XXIX/288/17.**

Skarbnik Jolanta Skuczyńska poinformowała, że jest pokłosie wniosku złożonego przez Panią Radną Lucynę Zawiszewską. Nie mniej przeprowadzili w okresie dwutygodniowym wywiad u osób, które dokonywały płatności gotówkowych w kasie i zainteresowanie na dzisiaj jest bardzo ograniczone. Sądzi, że po wdrożeniu i zainstalowaniu tego systemu może być inaczej, bo na 200 osób pytanym może zainteresowanych byłoby 14 osób. Należy nadmienić, że możliwość udostępniania takiego terminalu płatniczego wynika z Ordynacji Podatkowej. Te wszystkie dochody budżetowe mogą być płatne kartą płatniczą, natomiast te które nie są dochodami budżetowymi niestety takich płatności poprzez tę formę nie można dokonywać. Na dzisiaj jest obowiązek wywołania uchwały Rady, jest to akt prawa miejscowego w związku z czym podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym. Na dzisiaj są to koszty związane z instalacją takiego terminala, są też koszty po stronie płacącego za transakcję, jak i też koszty związane z wynajmem. Będą starali się wpisać w program, który ma być wprowadzony od 1 kwietnia br. przez Ministerstwo Rozwoju i Finansów. Czy uda się tam zapisać tego nie wiadomo, bo na stronie internetowej są dosyć ograniczone informacje właściwie tylko o planach, a ma to się pojawić od 1 kwietnia. Będą tego dążyli, aby tak się stało i wówczas były by to transakcje bezpłatne dla podatników. Dobrze było by, żeby po zainstalowaniu te płatności były masowe bo może pozwoliło by na rozwiązanie umowy z ochroną, bo za ochronę przewożenia wartości pieniężnej ponoszą koszty rzędu 500 zł do banku, ale na dzisiaj to zainteresowanie jest dosyć ograniczone. W najbliższym czasie będą starali się zainstalować dodatkowe opcje, a mianowicie płatność przez stronę internetową, ale tam już niestety będą dodatkowe prowizje od danej transakcji – w najbliższym czasie będą instalowali w kasie następną możliwość – płatność za pomocą komórki, ale to będzie możliwe tylko wtedy, kiedy podatnik, osoba wpłacająca taką opcję będzie miała w komórce zainstalowaną. Też przymierzają się do zainstalowania na stronie Gminy programu, który jeśli chodzi o Gminę będzie odpłatny, ale pozwoli na sprawdzanie wszystkich zaległości należnych Gminie, co odbędzie się zapewne w kilku najbliższych miesiącach, żeby umożliwić mieszkańcom, podatnikom, zobowiązanym z tytułu np. „opłaty śmieciowej”, którzy nie są podatnikami, żeby sprawdzili jaka jest zaległość z tego tytułu.

Członek Komisji Maciej Deja zapytał, aby upewnić się, czy w początkowej fazie płatność spadnie na podatnika.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska odpowiedziała, że na tę chwilę nie mówi, że na podatnika, bo będą starali się zapisać do tego programu, a jeśli się nie uda to na pewno tak jak stanowi „Ordynacja podatkowa”, a ta zmiana przepisów nastąpiła kilka lat wstecz, że ten ciężar z tytułu transakcji dokonywanych kartą płatniczą przechodzi na płacącego, a nie na samorząd.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że w Pruszczu Gdańskim jest tak, że dokonuje się płatności kartą, ale oni przechodzą test rządowy i tam Ministerstwo pokrywa koszty. Jest to uchwała intencyjna i gdy Krajowa Izba Rozrachunkowa wprowadzi taką bezpłatną usługę, to będzie można z tego korzystać...

Skarbnik Jolanta Skuczyńska powiedziała, że odbywa się to poprzez Krajową Izbę Rozliczeniową, która ma podpisane porozumienie z Ministerstwem Rozwoju. Na dzisiaj może powiedzieć, że z tytułu najmu terminala miesięczny koszt stanowić może około 50 zł, czyli w skali roku było by to w skali 6 tys. zł, ale jeśli uda się wpisać w ten program, to koszty będą zdjęte z ciężaru gminy.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że opłata za transakcję wynosi 2 %.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska powiedziała, że jest różnie w zależności od operatora.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

m) zaciągnięcia kredytu długoterminowego – XXIX/289/17.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska poinformowała, że jest to wynik zatwierdzonej uchwały budżetowej, ponieważ w uchwale budżetowej po stronie przychodów mieli zapisane 6 mln. zł. Informowała o tym na komisjach, kiedy przedstawiany był projekt uchwały budżetowej. Regionalna Izba Obrachunkowa w Gdańsku oczekuje od samorządów, aby wywoływały to odrębną uchwałą, a nie poprzez zapis o upoważnieniach uchwały Rady i stąd też przedstawienie projektowanej uchwały o zaciągnięciu kredytu, który ma być spłacony do 2025 roku – jest on zaplanowany w WPF, a jest przeznaczony na pokrycie deficytu w kwocie 2 mln. 470 zł na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów w kwocie 3 mln 530 tys. zł.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

n) zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy Czersk na lata 2017 – 2025 – XXIX/290/17.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska poinformowała, że do tej uchwały wprowadzili dodatkowy limit wydatków na rozbudowę „Jedynki” w roku 2018 o 850 tys. zł więcej z uwagi na rozstrzygnięty przetarg. Wprowadzili również dodatkowe przedsięwzięcie, które w tegorocznym budżecie było jako jednoroczne, a mianowicie przebudowę dróg etap I, gdzie było zaplanowane 700 tys. zł, a dotyczyło to m. in. dróg: Kosobudzkiej i Leśnej i te 400 tys. zł jest niezbędne w celu utwardzenia ciągu tych dróg. Wprowadzają dodatkowe przedsięwzięcia, a mianowicie modernizacja ulicy Nagierskiego w Rytle udział własny 1 mln. 50 tys. zł, w związku z planowanym złożeniem wniosku z tzw. „schetynówki” w celu zapewnienia udziału własnego. Wprowadzenie tychże kwot na rok 2018 (czyli 2 mln. 300 tys. zł) powoduje, że zabraknie środków w 2018 roku i jest podana kwota w przychodach – 2 mln 300 tys. zł kredytu, który będzie spłacany w latach 2019-2025. Zaktualizowali również w załączniku nr 1 wykonanie budżetu roku 2016, jak również rok 2017 został dostosowany do projektowanej uchwały w sprawie zmiany budżetu. Wszystkie wskaźniki są poniżej 50 % tego wskaźnika dopuszczalnego, więc mieszczą się w ustalonych wymogach.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski zapytał o to, że zaciągamy zobowiązanie na 2 mln 300 tys. zł na kolejną kadencję.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska powiedziała, że w tym roku zaciągnięcie zobowiązania będzie dotyczyło kwoty 400 tys. zł i 850 tys. zł na rozbudowę „Jedynki”. 1 mln. 50 tys. zł pokażą we wniosku, który będzie składany w miesiącu wrześniu, a dotyczyć będzie przebudowy ul. Nagierskiego w Rytle, czyli tego zobowiązania jeszcze nie zaciągną, ale pokazują źródło jego finansowania. Na te trzy kwoty tj. łącznie 2 mln. 300 tys. zł i żeby móc go zaciągnąć to trzeba już pokazać źródło jego sfinansowania - 2 mln. 300 tys. zł kredytu w 2018 roku.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

o) zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok – XXIX/291/17.

Skarbnik **Jolanta Skuczyńska** poinformowała, że przedłożony projekt uchwały przedstawia zmiany w planie dochodów. Mają już ostateczną kwotę subwencji oświatowej, która się zwiększa o 192 tys. 440 zł. Tutaj należy wspomnieć, że to zwiększenie wiąże się tylko i wyłącznie ze zmianą ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, finansowaniem dzieci sześciolletnich obojętnie czy chodzą do klasy zerowej w szkole, czy też do przedszkola – finansowaniem z subwencji oświatowej. Kwota przypadająca na sześciolatki to ponad 940 tys. zł i gdyby nie zmiana ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, to nastąpiłoby zmniejszenie subwencji oświatowej o kwotę 748 tys. zł, a wiązało by się to wyłącznie z tym, że porównując metryczki subwencji oświatowej roku 2016 i 2017 jest zmniejszenie liczby uczniów o 185, więc cieszą się że nastąpiła zmiana przepisów i to pozwala na przypisanie dochodów o 192 tys. zł, ale należy pamiętać, że na dzieci sześciolletnie od kilku już lat otrzymują dotację na głowę w kwocie ok. 1 tys. 370 zł i to powoduje, że w zmniejszeniu dochodów mamy zmniejszenie dotacji na sześciolletnie dzieci o 290 tys. zł. Owszem łączne zwiększenie subwencji jest o 192 tys. zł, ale dotacja na zmniejszenie o 290 tys. zł i tutaj jest już ubytek w planowanych dochodach z tytułu tych zmian. Ponadto już wiadomo, że nie nastąpi przygotowanie projektów budowy świetlicy w Łęgu-Kolonii i w Mosnej – rozwiązana została umowa z wykonawcą i wprowadzając z wydatków niewygasających kwotę 20 tys. zł. Niezbyt dużą kwotę zaplanowali z fundacji partycypacji społecznej w kwocie 4 tys. 200 zł – jest to projekt, który będzie realizowany jednorocznie przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Na sesji styczniowej była wywołana uchwała Rady o objęciu opłatą jednego złotego dzieci do 5 roku życia, jeśli chodzi o przedszkola. Są wyłączone z tej opłaty dzieci sześciolletnie, stąd też zmniejszenie dochodów o 48 tys. 600 zł. Podsumowała, że dochody w tym projekcie uchwały zmniejszają się o 122 tys. 626 zł. Natomiast wydatki zwiększają się o 877 tys. 374 zł, czyli brakuje łącznie 1 mln. zł. Te milion to „wolne środki”, które wprowadzają po stronie przychodów. Jeśli chodzi o wydatki to pewnie Radni zapoznawali się, a takie najbardziej istotne, to bieżące utrzymanie dróg i odśnieżanie – 100 tys. zł, bo plan na ten rok był o 300 tys. zł niższy, jak w roku 2016. Na przebudowę przystanku autobusowego przy ul. Dr Zielińskiego – 12 tys. zł, na dokumentację ścieżki Rytel wzdłuż drogi krajowej 22 – 5 tys. zł, „wykonanie drewnianego pomostu wędkarsko – rekreacyjno - turystycznego w Wiecku na Jeziorze Wieckim” – 27 tys.60 zł. Dodała, że to zadanie wprowadzili Zarządzeniem Burmistrza Czerska z dnia 14. marca 2017 r., a mieli jeszcze jedno zadanie „utwardzenie parkingu przy Zespole Szkół w Czersku na kwotę 400 tys. zł, gdzie źródłem sfinansowania była rezerwa inwestycyjna, ale niestety okazuje się, że najnowsze stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej jest takie, że z rezerwy inwestycyjnej nie można finansować nowych zadań. Stąd też Radni otrzymali w piątek (24.03. br.) nową wersję uchwały budżetowej obejmującej dodatkowo te dwa zadania, o których wspomniała i zmniejszenie rezerwy inwestycyjnej o 67 tys. 20 zł. Dalsze zmiany dotyczą m. in. wykupu nieruchomości – 150 tys. zł. Głównie jest to związane z otrzymanymi decyzjami ZRID i zwiększenie w dziale 700 „przebudowa remizy OSP w Odrach” - 41 tys. 500 zł (projekt). Przypomniała, że mieli zaplanowane 20 tys. zł, czyli projekt ma kosztować około 61 tys. 500 zł, budowa remizy OSP w Krzyżu, gdzie było 25 tys. zł, a teraz będzie niecałe 50 tys. zł (projekt). Jeśli chodzi o AZK, to jest przesunięcie – projekt adaptacji budynku szkolnego w Zapędowie na mieszkania – 45 tys. zł, ponieważ została rozwiązana umowa ze Spółdzielnią Socjalną. Na te zadania, o których mowa w uchwale zmniejszają rezerwę ogólną o niecałe 20 tys. zł. Inne istotne zmiany w tej uchwale, to wymiana części ogrodzenia w Przedszkolu nr 2 w Czersku – 20 tys. zł, w Gotelpiu zalecenie Sanepidu i w związku z tym zwiększenie o 15 tys. zł na „remont, wyposażenie obieralni i kuchni w Szkole Podstawowej w Gotelpiu” i remont elewacji budynku z Zespole Szkół w Łęgu – 20 tys. zł. W dziale 851 „Ochrona Zdrowia” jest przedstawione 190 tys. zł na różne programy zdrowotne, na rehabilitację dzieci – 40 tys. zł, kardiologiczne – 80 tys. zł, na ginekologiczne – 60 tys. zł, badanie wad postawy dzieci – 9 tys. zł. Ponadto zaplanowali dotację na remont budynków (tj. odpadające płytki w budynku filii w Rytle) i stąd też ta liczba mnoga budynków (również SP ZOZ w Czersku) na kwotę 100 tys. zł. Wprowadzono też nowe zadanie na wykonanie dokumentacji projektowej w Domu Pomocy Społecznej w Czersku – kwota 50 tys. zł oraz przeniesienie kwoty 55 tys. 200 zł „zatrudnijczerszczan.pl”, bo okazuje się, że w ramach tego projektu będzie uruchomione w formie dotacji, a wszystkie dotacje muszą znajdować się w planie finansowym Urzędu. Inne istotne zmiany to „zakup i montaż urządzeń na plac zabaw w Rytle Nadleśnictwo i w Ustroniu” – 15 tys. zł, jak i też na nowo wprowadzając projekt budowy

świetlicy w Łęgu-Kolonii i w Mosnej po 35 tys. zł. Kolejna zmiana, to zwiększenie dotacji celowej dla Ośrodka Kultury w Rytle – 10 tys. zł dla animatora sportowego i w związku z tym zwiększa się plan wydatków majątkowych o 466 tys. 800 zł, a przychody zwiększają się o 1 mln. zł. Poinformowała, że również napisane jest o ile zwiększają się planowane dotacje z budżetu w roku bieżącym. Poprosiła o pytania, bo powyższego tematu.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski zapytał odnośnie przebudowy przystanku autobusowego przy ul. Dr Zielińskiego, jak ma wyglądać – czy jest jakaś wizualizacja.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że jest, ale nie ma jej w tej chwili w laptopie.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski zapytał odnośnie budynku szkolnego w Zapędowie, co się stało, że spółdzielnia rezygnuje z tego, czy po prostu zostało im to zabrane, jak to wygląda.

Burmistrz Jolanta Fierek wyjaśniła, że spółdzielnia rezygnuje, nigdy jeszcze nie zajęła tego budynku, chociaż płaciła czynsz ze względu na to, że stan techniczny jest taki „jaki jest”, a na swoją działalność produkcyjną nie potrzebuje całego budynku, wobec czego koszty remontu przerosły by możliwości spółdzielni. Wobec tego zaplanowali, że na budynek opracują projekt budowy mieszkań i można uzyskać z Banku Gospodarstwa Krajowego bardzo duże wsparcie, większe aniżeli przy budowie budynku na ulicy Wojska Polskiego. Planują tam urządzić pięć mieszkań, nie dla wsi Zapędowo, nie dla „patologii” jak doszły do niej obawy ze strony mieszkańców, tylko mieszkania komunalne o wysokim standardzie dla mieszkańców gminy.

Członek Komisji Krzysztof Przytarski stwierdził, że wprowadzane są dwa kolejne projekty na budowę świetlicy wiejskiej w Łęgu-Kolonii i Mosnej, zapytał o to, kiedy będzie to wybudowane, bo tych projektów już trochę jest.

Burmistrz Jolanta Fierek wyjaśniła, że te dwa projekty były już wcześniej, tylko przeszły do „środków niewygasających”.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

p) złożenia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Pomorskiego, ustanowienia pełnomocnika i określenia zakresu umocowania – XXIX/292/17.

Burmistrz Jolanta Fierek wyjaśniła, że tutaj chodzi o mandat Pana Piotra Knittera.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

q) stwierdzenia braku właściwości do rozpatrzenia skargi – XXIX/293/17.

Burmistrz Jolanta Fierek stwierdziła, że Radni pewnie są zainteresowani co jest przedmiotem skargi i na jaką osobę zaskarżają się oddzielnie klienci.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski dodał, że w pierwszym piśmie są razem podpisani (skarżący i skarżąca), natomiast w drugim piśmie tylko skarżąca.

Burmistrz Jolanta Fierek wyjaśniła, że Burmistrz uczestnicząc w pracach komisji mieszkaniowej, bo jak wiadomo, że komisja mieszkaniowa przyznaje mieszkania (nie dzieje się to jednoosobowo, tylko kolegialnie) temu Państwu zostało wskazane mieszkanie w Kamionce. Potem przyszła skarżąca też do niej oprócz tego, że przychodziła do burmistrza Rydzkowskiego mówiąc, że jest to zbyt daleko, że tam jest patologia i nie chce w Kamionce mieszkać. Poinformowała, że jeżeli chodzi o Kamionkę, to tam naprawdę uspokoiła się ta nie dobra sytuacja, gdzie musiała bardzo często interweniować policja. Policja nie podejmuje już tam żadnych interwencji, ponieważ jedna z rodzin, która w zasadzie inicjowała te zaszłości została przesunięta do innego miejsca. Skarżący chcą mieszkanie w centrum miasta.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski dodał, że jeśli chodzi o skarżących, to urodziło się im niedawno w styczniu małe dziecko i komisja zadecydowała, że faktycznie potrzeba jest, a największym mieszkaniem jakim dysponowali, ponieważ ustawa o ochronie lokatorów mówi, że powinno to być co najmniej 5 m² na osobę - przydzieliła lokal w Kamionce. Zanim ta propozycja została złożona rozmawiał z Komendantem Policji. Również panie z MGOPS uczestniczą w tym i żadnych przeciwwskazań nie było, a wyrażanie się że tam mieszka patologia jest delikatnie mówiąc niestosowne. Największe mieszkanie,

jakim dysponowali zostało im zaproponowane. Pani odmówiła argumentując to tym, że mieszka tam patologia oraz że jest daleko do miasta, przy czym z Kamionki do Czerska jest 3 kilometry, tam jeździ pięć autobusów dziennie. Tam dzieci oczywiście są dowożone, jest sklep pod blokiem, plac zabaw 10 metrów dalej, więc to nie jest jakiś „koniec świata”. Oczekiwania są tylko jedno, żeby to było w Czersku. Skarżąca nie pracuje, a skarżący przynajmniej nie wiadomo, żeby legalnie pracował.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

Do pkt. 6

Członkowie Komisji nie zgłosili wolnych wniosków.

Do pkt. 7

Przewodnicząca nadmieniła, że protokół z ostatniego posiedzenia Komisji Zdrowia i Problemów Społecznych był przesłany drogą mailową z którym każdy miał możliwość zapoznania się. W związku z tym poddała pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr 20/17 z dnia 13 lutego 2017 r., który w wyniku głosowania Komisja przyjęła jednogłośnie bez odczytania.

Do pkt. 8

Ponieważ więcej uwag nie zgłoszono, Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska podziękowała za dyskusję i udział w posiedzeniu.

Protokolant:


Monika Brzezinska

Przewodnicząca Komisji


Lidia Kroplewska